

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — Cena 25 groszy — — Telefon: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspandycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

## OSTATECZNE OBLCICZE SEJMU

### Stan liczebny

poszczególnych klubów parlamentarnych

Wszystkie okręgowe komisje wyboreze, których na terenie całego państwa jest 64, ukończyły już obliczenia głosów, oddanych w niedzielnych wyborach do sejmu i dokonały ostatecznego podziału mandatów poselskich, uzyskanych w okręgach.

Na podstawie ostatecznych obliczeń komisji okręgowych oraz na podstawie ścisłych obliczeń ostatecznie poszczególne listy otrzymują mandatów:

Lista nr. 1 — 249 mandat.

„ „ 4 — 63 „
„ „ 7 — 80 „
„ „ 11 — 21 „
„ „ 12 — 5 „
„ „ 14 — 4 „
„ „ 17 — 2 „
„ „ 18 — 1 „
„ „ 19 — 14 „

Komuniści — 4 „  
Sam. Chłop. — 1 „

Z listy nr. 1 wybrano dwóch członków Chrześcijańskiej Demokracji, a mianowicie: ks. Szezepana Szydelskiego (Lwów-

miasto) i prof. dr. Stefana Bryłę (Sambor). Prawdopodobnie obaj wstąpią do klubu parlamentarnego Chrześcijańskiej Demokracji.

Z listy nr. 19 wybrano jednego członka Narodowej partii robotniczej, p. Franciszka Roguszcza (Cieszyn) i jednego członka P. S. L. „Piast“, p. Stanisława Krzyżowskiego (Cieszyn). Liczyć się należy z tem, że zarówno p. Roguszcza, jak i p. Krzyżowski na terenie sejmu wstąpią — pierwszy do klubu N. P. R. - prawicy, a drugi do klubu P. S. L. „Piasta“.

Po uwzględnieniu więc zmian liczbowych, wywołanych przez właściwą przynależność partyjną wymienionych czterech posłów, oraz przez fakt, że posłowie „Centrolewu“ podzielią się na 5 klubów poselskich — stan liczebny poszczególnych klubów parlamentarnych w nowo wybranym sejmie przedstawiać się będzie następująco:

Klub parlament.	Bezpart.	Bloku Współpr. z rząd.	— 247 posl.
„ „	Stronictwa Narodowego		— 63 „
„ „	Polskiej Partji Socjal. (C.K.W.)		— 23 „
„ „	Ukraińsko - Białoruski		— 21 „
„ „	Stronictwa Chłopskiego		— 18 „
„ „	P. S. L. „Piast“		— 16 „
„ „	P. S. L. „Wyzwolenie“		— 16 „
„ „	Chrześcijańskiej Demokracji		— 14 „
„ „	Narodowej Partji Robotn.-praw.		— 9 „
„ „	Klub Niemiecki		— 5 „
„ „	Sjonistów Małopolskich		— 4 „
„ „	Klub komunistyczny		— 4 „
„ „	Sjonistów b. Kongresówki		— 2 „
„ „	Żyd - ortodoksa		— 1 „
„ „	Przed. Samopomocy Chłopsk.		— 1 „

### B. min. Byrka i prof. Krzyżanowski

nie przyjmą mandatów ?

Warszawa, 21.11. (Tel. wł. „Głosu Porannego“)

Krają uporczywe pogłoski, których prawdziwość dotąd nie jest potwierdzoną, że dwaj znawcy budżetu z ramienia B. B., a to b. prezes komisji budżetowej, b. minister Byrka i były generalny referent budżetu prof. Krzyżanowski, którzy zostali obecnie wybrani do sejmu, nie przyjmą mandatów poselskich.

Wedle tych pogłosek b. minister Byrka nie przyjmie mandatu dlatego, że jest zbyt zajęty sprawami lwowskiej izby Handlowo-Przemysłowej, której jest dyrektorem, prof. Krzyżanowski natomiast nie ma wogóle zamiaru posłowania.

### Małe zainteresowanie wyborami do senatu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje

Niedzielne wybory do senatu nie budzą w stolicy najmniejszego zainteresowania. Liczba plakatów wyborczych minimalna. To samo można powiedzieć o agitacji. Jedyne BB. zapowiada na dziś kilka wieców.

### Jeszcze nie prędko zostaną uwolnieni b. posłowie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Sędzia śledczy p. Demant, prowadzący śledztwo w sprawie więźniów politycznych w Brześciu nad Bugiem, zawiadomił rodziny więźniów, że mogą im doszły ciepła zimowa bielizna przed przetransportowaniem aresztowanych do oddolnych więzień lokalnych.

Decyzja p. Demanta zdaje się wskazywać na to, że o bliskim wypuszczeniu aresztowanych na wolność narazie niema mowy.

Jak już donosiliśmy Centrolew i Str. Nar. zapowiadają w związku z temi aresztowaniami burzliwą interpelację już na pierwszym posiedzeniu sejmu.

### Gen. Górecki wyjeżdża do Paryża i Szwajcarii

WARSZAWA, 21, 11. (PAT.) — Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Roman Górecki wyjeżdża w nadchodzącą niedzielę do Paryża, a następnie do Szwajcarii, gdzie weźmie udział w śniadaniu, wydanem na jego cześć przez wiceprezesa szwajcarskiego Banku Emisyjnego p. Schnyder de Wartensee, który stał na czele wycieczki bankierów szwajcarskich do Polski w roku ubiegłym. P. prezes Górecki wygłosi w Szwajcarii, w obecności kilkudziesięciu przedstawicieli świata finansowego, przemysłowego i prasy odczyt na temat życia gospodarczego Polski.

### Uroczysta akademja ku czci Żeromskiego

WARSZAWA, 21, 11. (PAT.) — Dziś popołudniu odbyła się tu akademja uroczysta ku czci Stefana Żeromskiego. Na akademji obecny był p. minister wyznań rel. i oświecenia publicznego Czerwiński, przedstawiciele nauki, literatury itd.

### Wszystko zależy

od życzeń marszałka Piłsudskiego

Wszelkie wiadomości i pogłoski są tylko domysłami

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Z chwilą ogłoszenia rezultatów wyborów w kołach politycznych rozpoczęły się rozmowy, dotyczące przewidywań, co przyniesie najbliższa przyszłość. Co dzień, co godzina padają szeregi nazwisk przyszłych marszałków sejmu i senatu, ich zastępców, mówi się i pisze o tem, że dymisję otrzymają dawni urzędnicy sejmowi, m. in. zasłużony stenograf i wybitny pisarz Karol Iżykowski i t. d. i t. d.

Rejestrowanie tych plotek jest pewną koncesją dla czytelników, głodnych codziennie nowych, sensacyjnych wieści.

Rzeczywistość przedstawia się w ten sposób, że cała stuprocentowa decyzja na terenie sejmu zależy wyłącznie od marszałka Piłsudskiego.

Jeżeli przy konstytuowaniu się poprzedniego sejmu marszałek zalecał wybranie za marszałka sejmu prof. Bartla, to te

raz, kiedy BB. rozporządza absolutną większością, nie ulega wątpliwości, że wszystkie sprawy personalne zostaną załatwione jedynie i wyłącznie w myśl życzeń marszałka Piłsudskiego. A ponieważ marszałek Piłsudski należy do ludzi, którzy nie lubią dzielić się z szeroką publicznością swymi planami, wszelkie przewidywania co do zmian personalnych są właściwie przelewaniem z pustego w próżne.

To samo odnieść należy do rozmów i kombinacji na temat zmian personalnych w rządzie. Mówi się o tem, że p. marszałek Piłsudski zrezygnuje z premjerostwa, wymienia się nazwiska nowego premjera — pułk. Becka, gen. Sosnkowskiego — ale są to także rzeczy raczej wyrozumowane. Nazwisko gen. Sosnkowskiego padało i pada zawsze, wielokroć się mówi o zmianie rządu, a jakoś gen. Sosnkowski od lat czterech stanowiska ministerjalnego nie objął.

### Zamiary BB.

na terenie nowego sejmu

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Wśród szeregu plotek, pogłosek i domysłów na temat posunięć BB. w nowym sejmie za notować warto co następuje:

Podobno klub BB. wysunie w pierwszej linii projekt modyfikacji systemu wypłaty djet poselskich. Modyfikacja ta polegałaby na tem, że djety nie byłyby wypłacane miesięcznie, lecz tylko jako rodzaj relutum

od posiedzeń; poatem mówią o tem, że BB. zechce ograniczyć ulgi kolejowe posłów i senatorów. Ograniczenie szłoby w tym kierunku, że odnośny poseł czy senator miałby jedynie prawo do wolnego przejazdu na linii, łączącej jego okręg, względnie jego miejsce zamieszkania ze stolicą. Wreszcie BB. będzie dążyć do tego, by sejm obradował możliwie jaknajkrócej.

### Zatwierdzony wyrok śmierci

na przywódcę terrorystów ukraińskich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym sąd najwyższy jako instancja kasacyjna rozpatrywał skargę kasacyjną ukraińskich bojowców, skazanych przez sąd przysięgłych we Lwowie za udział w zamachu na Targi Wschodnie we Lwowie w roku ubiegłym. Główny przywódca tych bojowców Bida, został swego cza-

su skazany na karę śmierci, pozostali — na długoterminowe więzienie.

Sąd najwyższy po całodziennym rozprawie, która przeciągnęła się do późnej nocy, skargę kasacyjną wszystkich skazanych odrzucił. W ten sposób wyrok nabrał mocy obowiązującej. Skazanemu Bidzie pozostaje jeszcze jedynie droga odwołania się do sądu prezydenta.



# Kłopoty kolonjalne Johna Bulla

## IV. Angielskie opium i chińska rewolucja.

### IV.

Na szachownicy chińskiej krzyżują się wpływy międzynarodowych rekinów kolonialnych, Wielka Brytania, aczkolwiek najbardziej zaboreza, nie jest mimo to jedyną potęgą o charakterze zdecydowanie imperialistycznym. W 500-miljonowym państwie Środka ma ona lnych partnerów w postaci Francji, Japonii, Stanów Zjednoczonych i Zw. Radzieckiego. Do tego kwintetu przed wojną należały również Niemcy. Dziś spadkobiercą Niemiec na terenie chińskim jest na mocy traktatu wersalskiego zwycięska Japonia.

Aby zilustrować wielkość Chin pod względem obszaru, wystarczy zaznaczyć, że sama linia graniczna państwa Środka rozciąga się na 250.000 mil. Potęgi kolonialne, które tu od XVII w. rządzą się, jak u siebie w domu, nie zdołały mimo to rozparcelować Chin na ściśle sfery swoich interesów, aczkolwiek nie można im w tym względzie zarzucić braku chęci. Na przeszkodzie stoi tu terytorjalna wielkość Chin, która sprawia, iż sami chińczycy nie wiedzą, ile ludności dokładnie liczą i jakie obszary (wobec ciągłych zmian w stosunku zamieszkałych je ludów do Chin suwerennych) — do nich należą. Natomiast pewnym jest jedno, że żadne państwo świata nie ma tylu bogactw naturalnych i tak taniego robotnika, co Chiny.

Ta świadomość jest wytyczną postępowania wielkich mocarstw na terenie Chin.

Uczyniono z Chin gospodarczo - polityczną prostytutkę, od lat 300 indywidualnie i solidarnie gwałconą przez wielkie mocarstwa. Najwięcej wszakże gorliwości w tym względzie przejawiała Wielka Brytania, która pierwsza pogwałciła zasady gościnności chińskiej, z niemalym zresztą wstrętem oddającej europejczykom Kanton do handlu wymiennego, oraz drogą politycznych podbojów i niebawem korupcji roznieśliła w zdemoralizowanym kraju nie gasnące zarzewie krwawych wojen domowych, w których odmieńce dziś jeszcze ginie 500-miljonowy naród. Dzieje angielskiej polityki w Chinach — to jedna z najbrudniejszych kart w brytyjskiej historii.

Jest niemożliwością ująć w ramach jednego artykułu wszystkie perypetje angielskiej polityki w Chinach. Byłoby to zresztą nietylko niemożliwym, ale i niecelowym, albowiem zbyt drobna drobiazgowość nie pozwoliłaby nam rozsupłać najważniejszych nici w tym węzle gordyjskim, jakim są Chiny współczesne. Trzeba być nielada mistrzem w rozwiązywaniu lamigłówek, aby się polapać w chińskiej kwadraturze koła. Najwięksi znawcy w tej dziedzinie: Karachan, członek komisji komisariatu spraw zagranicznych R. S. F. S. R., Karol Radek, rektor uniwersytetu chińskiego w Moskwie i Gruzenberg - Barodin, organizator komunistycznej akcji w Chinach — są może jedynymi ludźmi na świecie, którzy się nie gubią w tym chaosie wpływów, grupowań, marszałków, prowincji, celów, a nadewszystko: psychiki chińskiej. Jest jeszcze

jeden cichy ekspert w tej dziedzinie — jest nim dyrektor światowego biura sprzedaży opium w Kalkucie, urzędnik J. Kr. M. Jerzego V. Dla przeciętnego obserwatora galimatjas chiński jest zbyt zawilum rebusem do rozwiązania. Dlatego też naszym zadaniem będzie podkreślenie dwóch faktów: rewolucyjnego budzenia się Chin i sposobów, oraz dróg, jakimi szła angielska ekspansja w państwie Środka.

Przedwojenna ekspansja europejska w Chinach posuwała się następującymi szlakami: od północy parla carska Rosja, wciągając do orbity swych wpływów Turkiestan wschodni, (granicyzający z podbitymi przez Rosję ebanatami: Chiwa, Bucharą, Kokanem) — Mongolję (granica z Syberją), tudzież Mandżurję. Od południa posuwała się Francja, zagarniając graniczące z francuskimi posiadłościami w Indochinach, Kochinchinę, Kambodżę, Tonkin i Annam. Najmłodsze dziecię w rodzinie potęg imperialistycznych — Japonia wykazała rychło nadzwyczajne postępy w dziedzinie uciskania i ujarzmiania azjatyckich współziomków. Ekspansja jej szła od strony Mandżurji i Korei. Na tym terenie spotkała już wezwętniej osiadłą Rosję. Starcie rosyjskich interesów z japońskimi spowodowało krótkie spięcie w postaci głośnej rosyjsko - japońskiej wojny, z której wyszło dwóch zwycięzców i dwóch zwyciężonych. Zwycięzcami byli: Japonia, która zdobyła wpływy w Mandżurji, Korei, port Artura, południę część Sachalinu i część kolei transsyberyjskiej, łączącej port Artura z Mandżurją. Zwycięzcą również wyszli z tej wojny... rosyjscy Es - Erzy, uzyskując w przegranej caratu ostatecznie dla rozszerzenia rewolucyjnych postulatów. Zwycięzonym okazał się upokorzony carat, tracąc swój prestiż na terenie zagranicy, oraz niezachwiany dotychczas autorytet w Azji.

Chiny w gruncie rzeczy mało straciły: zamiast Rosji musiały uznać protektorat Japonii.

Zmieniła się tylko firma — interes pozostał ten sam. Ostatnim odruchem buntu Chin przeciwko azjatyckiemu imperjaliści była japońsko - chińska wojna o Koreę, ostatecznie wcieloną w skład posiadłości Mikada pod nazwą japońskiej prowincji Choren. Poświęciliśmy tyle miejsca Japonii, albowiem związana ścisłym sojuszem militarnym z Anglią, odgrywa ona kolosalną rolę zarówno w Chinach jak i w całokształcie polityki azjatyckiej. A cóż z Anglią? Ta skierowała swoją uwagę nie tyle na wielkie obszary, ile na chińskie porty i najważniejsze ośrodki handlowe. W wyniku tej akcji cały szereg portów, jak Kanton, Amoy, Ningpo, Szanghaj, wreszcie Wei - hai - wei znalazły się w rękach brytyjskich.

Chińczycy są niezwykle oporni, a przytem niezwykle wrogo usposobieni względem wszelkich obcych wpływów. Ten najinteligentniejszy szczerp mongolski o tradycyjnym konserwatyźmie i prastarej kulturze niejedną już przeżył ekspansję. Anglosasi jeszcze grzęźli w poganiństwie, a o dzisiejszej Anglii jeszcze mowy nie było, gdy Chiny przeżyły już inwazję tatarską, potem mongolską, potem mandżurską. Wszystkich tych zwycięskich najeźdźców pochłonęły zwyciężone Chiny, a reszty — dokonała asymilacja kulturalna. Ze wszystkich obcych najeźdźców pozostała i przetrwała chyba tylko do niedawna panująca mandżurska dynastia Tsin, ale i tę obalili zwycięsko chińska rewolucja (1912).

O jeden wszakże naród potknęła się chińska odporność — o Wielką Brytanię. Przez długie lata i wszelkimi silami broniły się Chiny przed inwazją „białych djabłów“, usiłując nie dopuścić ich w głąb kraju, jakby przeczuwając, że wraz z białym rabusiem skończy się ich polityczna i gospodarcza niezawisłość. Odpychając wszakże z uporem wszelkie próby europejskiej ekspansji pokojowej tym samym dały pretekst do wszczęcia ekspansji wojennej,

która rychło doprowadziła Chiny do dzisiejszej prostytucji politycznej. Naturalnie pierwszym stałym gościem w Chinach, który nie przyszedł prosić, lecz żądać — był anglik. John Bull przyszedł do Chin z biblią w jednym ręku, z opium — w drugim. Lansował usilnie chrześcijaństwo i truciznę. Pierwsze miało torować drogę — drugiemu. Skutkiem tego rodzaju reklamy Wschodnio - Indyjska Kompanja (East India Company) uzyskała monopol na wwóz opium do Chin. Stało się to w roku 1557, a więc wtedy, gdy jeszcze ani jeden francuz, ani jeden niemiec do Chin nie zawitał, gdy Stany Zjednoczone jeszcze nie istniały, a Japonia była jeszcze bardziej od Chin przed obcymi zamknięta. John Bull wówczas już zbierał owoce misyjnej propagandy i handlarskiego zmysłu brytyjskiego, systematycznie trując miliony chińczyków indyjskim narkotykiem.

Najbardziej wymowne są w tych wypadkach cyfry! W roku 1776 przywóz angielski do Chin wynosił 1000 skrzyń opium, w roku 1790 już 5.000 skrzyń. Mimo drakońskich środków i kar, wprowadzonych przez cesarza Kca - King za użycie tego szubnego narkotyku, niszczącego zdrowie i energję milionów chińczyków, przywóz w roku 1825 wynosił 17.000 skrzyń opium. Progresa wymowna, jeśli zwążyć, że rząd chiński nie zmienił ustalonego w 1776 r. kontyngentu. Ale przecież nie dlatego Anglicy uchodzą za najlepszych przemysłników na świecie, aby się nie uporać z taką drobnostką, jak zakaz „barbarzyńskiego“ rządu!

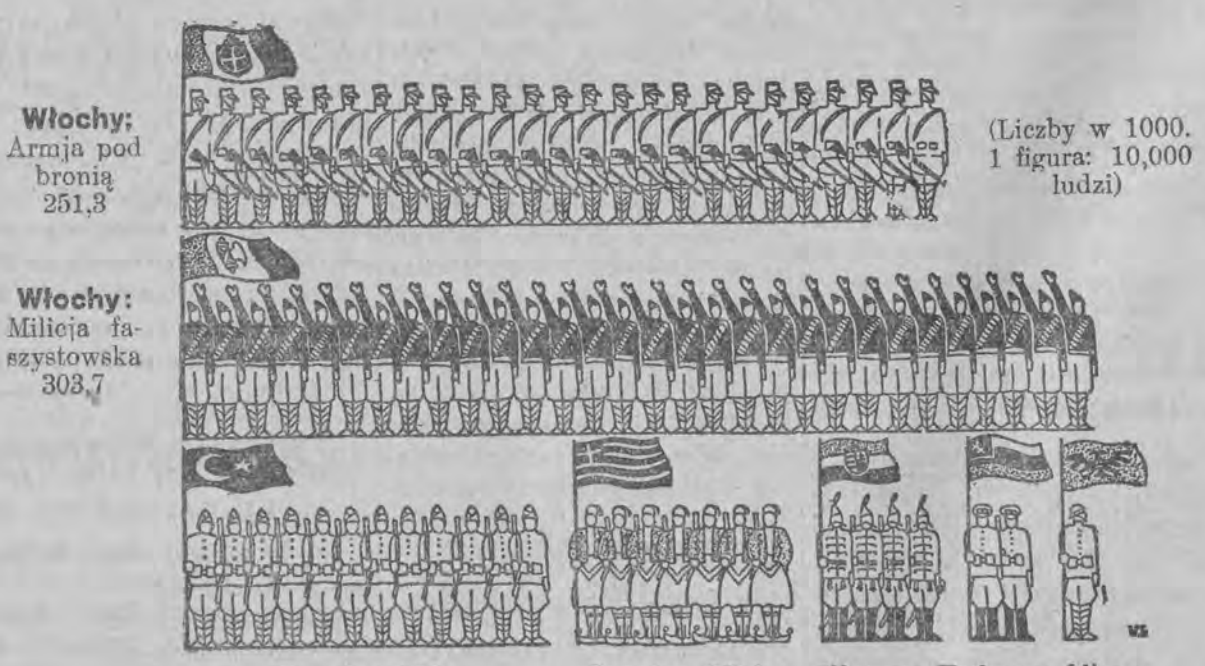
Skutki były dla Anglii nieoczekiwane! Jednym dekretem rząd chiński wypędził misjonarzy chrześcijańskich, — drugim — nakazał wszystkim handlarzom opium w przeciągu 24 godzin opuścić Kanton, którego władze portowe otrzymały rozkaz niewpuszczania żadnego angielskiego okrętu, wiozącego truciznę. Ponieważ dekret ten nie poskutkował — rząd chiński zarządził zniszczenie 30.000

zarekwirowanych skrzyń opiumowych wartości 50 milionów marek. Wówczas dopiero John Bull zrzucił maskę handlarza i ukazał zbrojną pięść najeźdźcy. Wybuchła pierwsza wojna! Od tego czasu każda następna wojna na terytorjum Chin w okresie 1840 — 1930 będzie miała wyraźny posmak opium. — Wszystkie krwawe rzezie, wszystkie karne ekspedycje, będąc stale aranżowała Wielka Brytania, zazdrośna o kolosalny chiński rynek zbytu dla najstraszniejszej trucizny brytyjskiej produkcji. Albowiem za przykładem angielskim wkrótce poszły inne potęgi kolonialne: postrachem i groźbą narzuciły Chinom traktat handlowy Stany Zjednoczone, postrachem i groźbą wymogła Francja traktat „przyjaźni“, wzamian za chińskie koncesje na budowanie kolei, zakładanie fabryk eksploatację kopalni... Naturalnie najlepiej na pierwszej już wojnie wyszła Anglia, uzyskując zgodę na dalszy eksport opium, prócz tego Hong - Kong na własność, 21 milj. dolarów kontrybucji, zrównanie obywateli angielskich we wszystkich prawach z chińskimi i co najważniejsze otwarcie dalszych 5 portów dla handlu brytyjskiego.

Od tej pory chińska suwerenność stała się pustym dźwiękiem, a chiński mur, mający odgrodzić państwo Środka od reszty świata — teatralnym rekwizytem! Rozpoczął się podział łupów! Dwa razy zrywali się chińczycy do walki z ekspansją białych pod wodzą zlanawidzonej Anglii: W roku 1853 wybuchła rewolucja Taipingów, w roku 1900 pamiętne powstanie Boxerów: jedno i drugie krwawo stłumione przez amerykańsko - japońsko - angielską ekspedycję karną. Na zaproszenie Anglii, której w sukcesie poszło zamordowanie niemieckiego posła w Pekinie, przyłączyły się do akcji międzynarodowej również urażone Niemcy. Rezultat: morze krwi i dalsze koncesje na rzecz Europy i Ameryki. A obok tego: dalszy wzrost angielskiego eksportu opium i heroiny, jak gdyby Wielka Brytania w obawie utraty kolosalnych zysków, wytknęła sobie cel — ostatecznie wytruć 500 milionów chińskich obywateli.

Ponieważ interes wcale nieźle procentował, a dywidendy wciąż rosły, ponieważ Bank Angielski pęczniał od napływu chińskiego złota — Anglia postanowiła rozszerzyć swoje plantacje opiumowe w Bengalu nad Gangesem. Obecnie milion akrów ziemi pod uprawą „poppyssu“ — maleńkiej roślinki, z której się wydobywa zabójczy narkotyk — pozwala Anglii wywozić do Chin 100.000 skrzyń opium rocznie wartości 250 milj. marek. Kokurencję Anglii usiłuje robić Ameryka ze swymi plantacjami w Wirginji i Kalifornji, ostatnio zaś Japonia budując fabryki w Tajnoku na Formozie i usilnie lansując opium do Chin przez Koreę. Należy jednak złożyć hold brytyjskiej „nieczciwości“, stwierdzając bezinteresownie, że opium angielskiej marki jest bez porównania wyższego gatunku i o wiele skuteczniej zatruwa miliony chińczyków, aniżeli analogiczne gatunki amerykańskiej, czy japońskiej produkcji!

### Siła militarna Włoch i ich sprzymierzeńców



Najbliższym celem polityki włoskiej jest utworzenie nowego bloku w południowo - wschodniej Europie. Celem bloku jest przeciwstawienie się wpływom Małej Ententy na Bałkanach. Pierwszym krokiem do tego było małżeństwo króla Borysa z córką króla włoskiego i towarzyszący mu podobno sojusz wojskowy włosko - bułgarski.



# Po mowie Curtiusa

Radosny ton prasy niemieckiej i energiczna replika francuska

BERLIN, 21, 11. (PAT). Prasa niemiecka poświęca obszernie artykuły przemówieniu min. Curtiusa. Centrowa „Germania“ przypomina że wywody min. Curtiusa są logicznym uzupełnieniem programu rządowego, zmierzającego do uzyskania większej swobody ruchów w polityce zagranicznej przez uzdrowienie stosunków wewnętrznych.

Prawicowa „Deutsche Allgemeine Zeitung“ podkreśla, że mowa min. Curtiusa stanowi zapowiedź inicjatywy ze strony Niemiec, oraz wprowadza nowy ton.

Nacjonalistyczna „Boersen Zeitung“ wyraża przekonanie, iż tylko silny rząd niemiecki i zdecydowany o zabarwieniu narodowym czysto będzie mógł skutecznie poprzeć żądania rewizjonistyczne, zgłoszone przez Curtiusa.

Socjalistyczny „Vorwaerts“ nie wierzy aby od Polski Piłsudskiego i od Francji Tardieu można było uzyskać przez pokojowe porozumienie powrót obszarów, będących obecnie w posiadaniu Polski, w posiadanie Niemiec.

BERLIN, 21, 11. (PAT). Organ kanclerza Brueninga „Germania“ polemizuje w dłuższym artykule z oświadczeniem Tardieu w sprawie żądań niemieckich przeprowadzenia rewizji traktatów i wyraża zdziwienie z powodu sceptycyzmu dzisiejszego „Vorwaertsu“ co do możliwości osiągnięcia postulatów niemieckich w drodze pokojowej. Rząd francuski — zaznacza dziennik — uczyniłby dobrze, gdy by uznał konieczność rozważań, jeśli nie chce pewnego dnia stanąć

w obliczu nieprzewidywanych następstw.

NOWY JORK, 21, 11. (Ar.). — Po przybyciu swoim do Cincinnati, dr. Schacht, zapytany, jakie zajął stanowisko wobec ostatniej mowy dr. Curtiusa, oświadczył, że moratorium jest kwestją życia lub śmierci dla Niemiec, które nie są w stanie płacić nadaj reparacji w dotychczasowej wysokości. Bez przyznania moratorium, istnieje niechybne niebezpieczeństwo, że wobec swoich trzech milionów bezrobotnych Niemcy runą w otchłań rewolucji.

PARYŻ, 21 XI. (ATE). Część dzisiejszych dzienników porannych komentuje wczorajsze przemówienie ministra Curtiusa w radzie Rzeszy.

Pertinax pisze w „Echo de Paris“, iż mowa dr. Curtiusa zabić może iluzję niemieckie. W słowach dr. Curtiusa widać gniew z powodu zarzutów, skierowanych pod adresem Niemiec przez Tardieu. Należy jednak być wdzięcznym niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych ponieważ teraz, po jego przemówieniu parlament francuski będzie żądał od Brianda daleko więcej, niż pustych słów, którymi obdarza swych słuchaczy.

„Figaro“ podkreśla, iż żaden niemiecki minister spraw zagranicznych nie wyłuszczał swych żądań w takim tonie, jak czyni to dr. Curtius. Mowa ta wywołać może zdziwienie tylko wśród tych, którzy mieli złudzenia co do pożytku polityki ustępstw wobec Niemiec i którzy liczyli na wdzięczność niemiecką za zmniejszenie odszkodowań i ewakuacji Nadrenji.

# Wpływ rezultatu wyborów na życie gospodarcze kraju

Redakcja agencji „Iskry“ zwróciła się do kilku czołowych przedstawicieli polskich sfer gospodarczych z prośbą o scharakteryzowanie wpływu stabilizacji wewnętrznych warunków politycznych, do jakiej doprowadził rezultat niedzielných wyborów do sejmu i osiągnięcie bezwzględnej większości przez BB. — na sytuację gospodarczą w kraju. Prezes warszawskiej izby przemysłowo-handlowej, b. min. inż.

CZESŁAW KLARNER odpowiada:

— Rezultat wyborów do sejmu stworzył nowe warunki, jakich srodzina Polska jeszcze nie posiadała.

Znaczna większość rządowa umożliwiła szybko zrealizowanie tak niezbędnych ustaw, a w ich liczbie i ustaw z zakresu spraw gospodarczych.

Wytworzyła się sytuacja, która pozwalała na odbudowę nastroju psychicznego, jako nieodzownego czynnika twórczej pracy.

Będziemy z niecierpliwością oczekiwać na rezultaty pracy ciał ustawodawczych w tem głębokim przekonaniu, iż nagromadzone zaległości w dziedzinie ustawodawstwa gospodarczego będą odrobione w myśl ogólnego interesu kraju.

Dyrektor naczelny Centralnego

związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów,

p. ANDRZEJ WIERZBICKI oświadcza:

— Stworzenie stałej większości parlamentarnej w kraju bezwzględnie musi oddziaływać dodatnio na rozwój gospodarczy i przezwyciężenie kryzysu.

Odczujemy to przede wszystkim w dziedzinie dopływu kredytów z granicznych. Wprawdzie i bez większości parlamentarnej przypliw kapitałów zagranicznych w postaci kredytu krótkoterminowego ogólnie nie ustawał, a jeśli w ostatnich miesiącach kurczył się, to — abstrahując od wypadków niemieckich, które deprymująco działają na rynek kapitałów w Europie — przede wszystkim dlatego, że niektóre kredyty zagraniczne sami spłacałszy, nie znajdując dla nich obecnie lokat, wskutek zmniejszenia się produkcji.

Kredyt długoterminowy był jednakże przy kryzysie parlamentarnym nieosiągalny.

Kraje, z których idą do nas pieniądze, posiadają ustroj parlamentarny i żądają sankcji parlamentu, jako warunku bezpieczeństwa dla pożyczonych przez nie kapitałów. Leżąc niezależnie od tego momentu kredyt długoterminowy, a więc za krojony na długą metę może przyjść tylko wtedy, jeżeli warunki danego kraju ujawnia stabilizację

18

## Ogólno-Żydowski Narodowy Blok Gospodarczy do Sejmu i Senatu.

Dnia 23 listopada b. r. odbywają się wybory do Senatu. Sromotna klęska wyborcza grynbaumowców dowiodła niezbicie, że ich polityka waśni i nienawiści doszczętnie zbankrutowała.

Zapędzony w ślepy zaułek przez zbiorową wolę wyborcy, obóz grynbaumowski pragnie zrehabilitować się przed swym sojusznikiem niemieckim, nawołując do głosowania na majstra stolarskiego Spickermana.

Nie dość na tem. Ażeby zwabić ludność żydowską w swe sidła wyborcze wodzireje sjonistyczni chwytają się wręcz niesłychanego kłamstwa, wymieniając A. Joela jako czołowego kandydata swej listy senackiej. Gwoli prawdy warto przytoczyć istotną koleję kandydatów na liście niemiecko-sjonistycznej, a mianowicie:

1) SPICKERMAN; 2) dr. Rosenblatt; 3) Utta; 4) Rus; 5) Krause; 6) Joel.

Wystarczy zestawić nazwisko kandydata niemiecko-sjonistycznego Spickermana z naszym czołowym kandydatem SZERESZOWSKIM, by ludność żydowska wiedziała na kogo ma głosować!

**Spickerman i SZERESZOWSKI!** Z jednej strony nacjonalistyczny stołarz niemiecki o mentalności i widnokregu majstra cechowego, z drugiej — wybitny finansista, wymieniany wielokrotnie jako kandydat na wiceministra Skarbu, Prezes Centralnego Związku Kupców, Prezes Centralnego Komitetu Sierot w Polsce, Prezes Amerykańskiego Komitetu Pomocy I. D. C. w Polsce.

**Spickerman i SZERESZOWSKI!** Z jednej strony pół-analfabeta niemiecki, z drugiej — imponująca osobistość żydowska o wysokiej kulturze europejskiej.

**Spickerman i SZERESZOWSKI!** Z jednej strony członek niemieckiego Volksverbandu, z drugiej — gorący orędownik kupiectwa, rzemiosła i sprawiedliwego systemu podatkowego. Dotychczas tumaniono wyborców żydowskich, jakoby jedynym celem Ogólno-Żydowskiego Narodowego Bloku Gospodarczego było wprowadzenie rabinów do ciał ustawodawczych.

Czyżby Rafał Szereszowski także należał do tej sławnej basty rabinicznej? Dość kłamstw i perfidji, panowie wodzireje sjonistyczni!

18

18

## CAŁA LUDNOŚĆ ŻYDOWSKA GŁOSUJE JEDYNIEM I WYŁĄCZNIE NA WYBITNEGO DZIAŁACZĄ SPOŁECZNEGO, B. SENATORA, RADNEGO M. ST. WARSZAWY, RAFAŁA SZERESZOWSKIEGO!

Ogólno-Żydowski Narodowy Blok Gospodarczy.

18

12

W pismach i odezwach rozpowszechniane są przez „AGUDE“, popierającą listę senacką nr. 18, wiadomości, uwłaczające czci ludności niemieckiej w Polsce.

Postępowanie takie uważamy za **karygodne,** gdyż prowadzi ono do podniecenia nienawiści rasowych, od których wkońcu uciepieć mogą sami żydzi.

Niemiecki Centralny Komitet Wyborczy w Łodzi.

12

12

## Ku pacyfikacji Indji

### Zakończenie konferencji indyjskiej w Londynie

LONDYN, 21. 11. (PAT). Sesja plenarna konferencji indyjskiej zakończyła dziś rano obrady. Dalsze prace prowadzone będą w komisjach.

Zamykając ogólną dyskusję Mac Donald oświadczył, iż książęta indyjscy przyczynili się w znacznym stopniu do utorowania swemu krajowi drogi do prawdziwej jedności i federacji. Federacja ta musi odpowiedzieć dwóm podstawowym potrzebom: 1) musi należycie funkcjonować, 2) musi się rozwijać, nie jest bowiem w możności stworzenia konstytucji, nie podlegającej zmianom. Premier wyraził nadzieję, że wynikiem prac komisji będzie zawarcie układu, który pozwoli delegatom na powrót do Indji z uczuciem siły i zadowolenia z powodu wzmocnienia węzłów przyjaźni angielsko-indyjskiej oraz wzmocnienia chęci hindusów do współpracy z Anglią.

Agha Khan przewodniczący delegacji Indji brytyjskich zaznaczył m. in.: Nie widzę powodu, dla którego — mogąc przygotować projekt federacyjny, zaspakajający interesy wszystkich — nie miałbym przystąpić natychmiast do jego realizacji na podstawie utworzenia samodzielnego i odpowiedzialnego rządu.

12

Niemcy jednak powinni wiedzieć, że Francja nie jest skłonna do nowych ustępstw.

12

## Samobójstwo znanej aktorki

Pisma niemieckie donoszą z Linzu o samobójstwie znanej artystki Marji Lubin. Marja Lubin, należąca do stałego zespołu teatru miejskiego w Linzu zażyła większej dawki weronalu. Samobójczynię znaleziono bez przytomności i natychmiast przewieziono ją do szpitala, gdzie jednak po kilku minutach zmarła. Denatka liczyła lat 22 i pochodziła ze znanej rosyjskiej rodziny arystokratycznej. Jej prawdziwe nazwisko brzmiało: Tatjana Lubinska.

Tiem tragicznego kroku znanej i doskonałej artystki jest nieszczeniwa miłość. Przed dwoma laty utrzymywała ona zażyłe stosunki z aktorem Kurtem Dähnem. W pewnym okresie ich znajomości Dähn poznał inną aktorkę i zostawił Marję Lubin na... łodzi. Dähn, człowiek o zmiennym charakterze dokonuje w pewien czas później zamachu rewolwerowego na swą

12

12

## Arcyk. Leopold Habsburg stanie przed sądem za kradzież

NOWY JORK. Arcyksięże Leopold Habsburg, który w zimie ubiegłego roku sprzedał naszyjnik brylantowy swej ciotki — stał obecnie postawiony przed sądem pod zarzutem kradzieży naszyjnika.

12

12

## Arcyk. Leopold Habsburg stanie przed sądem za kradzież

NOWY JORK. Arcyksięże Leopold Habsburg, który w zimie ubiegłego roku sprzedał naszyjnik brylantowy swej ciotki — stał obecnie postawiony przed sądem pod zarzutem kradzieży naszyjnika.

12



# JESZCZE O PROJEKCIE HARRIMANA

Szanowny Panie Redaktorze!

Z powodu mego artykułu, wyświecającego właściwe podłoże kampanji przeciw projektowi Harrimana oraz rolę, jaką w kampanji tej odegrali działacze spółki Siła i Światło, prezes spółki inż. Gerlicz zamieścił w Nr. 313 „Głosu Porannego“ z d. 16 listopada r. b. wyjaśnienia, które rozpoczął od oświadczenia, że mój artykuł nie tylko go nie uraził, ale „niezmiernie ubawił“.

Może Szanowny Pan Redaktor będzie łaskaw umieścić list niniejszy, ażeby jeszcze raz „ubawić“ inż. Gerlicza.

Po długich opowiadaniach o różnych rzeczach inż. Gerlicz dopiero w końcu swego wyjaśnienia oświadcza bardzo ostro nie, że „jako prezes rady tow. S. i Ś. żadnych pertraktacji ze spółką Harrimana nie prowadził“. To słuszne. O ile mi wiadomo, inż. Gerlicz nie uczestniczył bezpośrednio w targach z przedstawicielami tow. Harrimana. Ale w swych wyjaśnieniach zamieścił, czy wiedział o pertraktacjach, jakie prowadzili inni działacze spółki S. i Ś., i czy je akceptował.

Targi z Harrimanem ciągnęły się około 5 miesięcy i prowadził je nie jeden, a kilku działaczy spółki S. i Ś. Targi te rzekomo miały na celu „ratowanie przedsiębiorstwa, zagrożonego w swoim byciu“, jak to tragicznie przedstawia „Gazeta Warszawska“, a więc nie mogły odbywać się bez wiedzy i akceptacji inż. Gerlicza, bo chyba jego stanowisko prezesa spółki nie jest już na tyle „ciepłą posadką“, że ażby pozostało dla niego tajemnicą, co robili w ciągu 5 miesięcy inni działacze spółki w śmiertelnej trwodze o był swego przedsiębiorstwa. Oczywiście musiał wiedzieć i targi te akceptował. Wobec tego nie zmienia postaci rzeczy okoliczność, czy inż. Gerlicz przyjmował bezpośredni udział w targach, czy nie. Pozostaje on moralnie związany z całą tą aferą i również odpowiedzialny, jak i jego koledzy ze spółki S. i Ś., którzy targowali się bezpośrednio.

I oto po niepomyślnym wyniku targów inż. Gerlicz ma od wagę na dochodzeniu w Łodzi występować bardzo ostro przeciw projektowi Harrimana i oświadczyć, że „cała uczciwa opinia kraju wypowiada się prze-

ciw koncesji Harrimana“. A więc wedle inż. Gerlicza zwoleńnicy koncesji Harrimana — to „nieuczciwa opinia kraju“.

Ale do jakiej kategorii „opinji“ należy zaliczyć działaczy spółki S. i Ś., którzy usilnie starali się zostać „zwoleńnikami Harrimana“ i jak wypada z ogłoszonej przeze mnie korespondencji, nawet zobowiązywali się popierać go swymi „wpływami i stosunkami“, o ileby zgodził się na zapłatę 3.500.000 złotych, jako minimum, i dopiero po odrzuceniu tych wymagań zapisali się do „uczciwej opinji“.

W swym artykule stawiałem inż. Gerliczowi pytanie, jakie miano będzie łaskaw udzielił tym działaczom. Inż. Gerlicz bezpośredniej odpowiedzi nie daje, ale jeszcze raz potwierdza swe zdanie o „uczciwej opinji“ i całą sprawę nazywa „obrzydliwą“.

Jeśli tu ma na myśli machinacje działaczy spółki S. i Ś., można z nim zgodzić się zupełnie. Można też zgodzić się z twierdzeniem inż. Gerlicza, że spółka S. i Ś. „swego stanowiska wstydić się nie będzie potrzebowała“, bo spółka jest organizacją bezpostaciową. Ale co do działaczy tej spółki chyba inż. Gerlicz takiego twierdzenia nie zaryzykuje. A zresztą pojęcie wstydu, jak wszystko na świecie, jest względne i u działaczy spółki S. i Ś. może być bardzo swoiste, jak to się stało z pojęciem o „uczciwej opinji“.

Inż. Gerlicz nie tylko zwalnia „spółkę“ od wstydu, ale uważa, że jej „prostym obowiązkiem“ „...jest prowadzenie pertraktacji z kapitałem obcym, ...ażeby ten kapitał nie miał decydującej supremacji“. Jeśli taki jest obowiązek spółki S. i Ś., to działacze jej tego obowiązku nie spełnili. Bo oto w ogłoszonym przeze mnie liście z dn. 7 maja r. ub. proponowali stworzenie dla wspólnej gestji komitetu wykonawczego, „w którym większość i przewodnicstwo będą należeć do grupy Harrimana“. A w złożonym ostatecznie projekcie umowy z dn. 2 lipca r. ub. poniechali zupełnie używania osłonek w postaci wspólnych gestji, lecz poprostu domagali się od Harrimana — zapłać 3.500.000 zł. jako minimum, a zobowiązujemy się do „nieprzeciwstawiania się zabiegom“ o koncesję. Widocznie

inż. Gerlicz o tem zapomniał, niech jeszcze raz przeczyta.

Dalej inż. Gerlicz uskarża się na brak „wolnego czasu“, a mimo to oświadcza gotowość do udzielenia mi „wszelkich wyjaśnień ustnie lub piśmiennie“. Uprzejmie dziękuję, ale z łaskawej oferty nie skorzystam. Przedewszystkiem dlatego, że jak wykazuje powyższy przykład, inż. Gerlicz nie pamięta wszystkich szczegółów tej „obrzydliwej“ sprawy, a zatem wyjaśnienia jego nie mogą być ściśle. Poza to wystarcza mi w zupełności wysłuchanie jego przemówień, uwiecznionych w protokole dochodzenia, aby na szerszym forum wyświecić inne „uczciwe opinje“, jakie wygłaszał w tej sprawie.

Uchylę się od ustnych wyjaśnień jeszcze z jednego powodu. Wątpię, żeby takie wyjaśnienia były przyjemne dla inż. Gerlicza, bo wiem dobrze, że wypowiedzi o mnie opinje wcale nie-pochlebne. Jeśli to robi poza memi plecami, mało jestem wzruszony; byłbym raczej zaniepokojony, gdyby jego opinje wypadały dla mnie inaczej. Ja zaś muszę wyznać otwarcie, że czas, spędzony na rozmowach z inż. Gerliczem lub tylko w jego obecności, nie zaliczam do przyjemnych chwil swego życia. Więc pocóż te ustne wyjaśnienia mało pociągające dla obu stron?

Idziwnie brzmi ta oferta inż. Gerlicza po jego skargach, że „szarpie człowieka, którego nie znam“, po wezwaniach — „abym ludzi uczciwych i pracowitych nie szarpał“. Jeśli te przymiotniki mają odnosić się do inż. Gerlicza i innych działaczy spółki S. i Ś., należy przyznać, że nie jest on zbyt skromny w samookreśleniach. Ale jak to wygląda z boku. Z określeniem działaczy spółki S. i Ś. jako „pracowitych“ można w zupełności zgodzić się, bo rzeczywiście bardzo „pracowicie“ zabiegali oni o „współpracę“ z tow. Harrimana oraz bardzo starali się w innej analogicznej sprawie. Ale co do drugiego przymiotnika należy stwierdzić, że w stosunku do inż. Gerlicza zachodzi rzadki w Polsce przypadek prawie jednomyślnego opinji, lecz opinja ta brzmi... inaczej; opinja o innych działaczach spółki S. i Ś. jest bardziej podzielona.

Jakoś nie licują te skargi na „szarpanie“ z zaznaczonym na początku listu „ubawieniem się“ inż. Gerlicza z powodu mego artykułu. Wydają się one dziwnymi po wygłoszeniu przez niego publicznie oświadczeniu o „uczciwej opinji kraju“ oraz po szkalowaniu przez bliską mu „Gazetę Warszawską“ wszystkich „zwoleńników Harrimana“ z pośród osób urzędowych i nieurzędowych. „Szarpaniem“ człowieka nazywa inż. Gerlicz ogłoszenie korespondencji, świadczącej, jak w rzeczywistości wygląda jego „uczciwa opinja“.

Inż. Gerlicz stawia mi zarzut, że „zaprzepaszczałem interesy Elektrowni Łódzkiej“, ponieważ na dochodzeniu nie zgłosiłem sprzeciwu w jej imieniu. Niech inż. Gerlicz nie kłopotuje się o interesy Elektrowni Łódzkiej, bo jej szczęśliwie udało się uniknąć niegdyś proponowanej przez inż. Gerlicza „współpracy“, i niech nie myśli, że zadaniem tej elektrowni może być dopomaganie spółce S. i Ś. w karaniu krnąbrnego Harrima-

na za to, że odmówił spółce zapłaty 3.500.000 zł.

Wreszcie inż. Gerlicz nie wie, że zgodziłem się niechętnie na ofiarowaną mi „ciepłą posadkę wiceprezesa“. Może zdziwi się bardzo, gdy oświadcze, że w życiu swym niejednokrotnie odmawiałem przyjęcia poważnych stanowisk — do tek ministerjalnych włącznie!

Tak wyglądają wyjaśnienia i zarzuty inż. Gerlicza w kwestjach, mających jakiś związek z „obrzydliwą sprawą“. Ale inż. Gerlicz nie poprzestał w swym liście na tem.

Biada on „nad nieszczęśliwym i katastrofalnym stanem gospodarczym naszego kraju“, powtarza to parokrotnie na różne sposoby, zaleca mi, abym nad tem „trochę głębiej pomyślał“ i „dążył do współpracy“, nawołuje do „zespolenia wysiłków ludzi dobrej woli“. Słowem znowu coś z „ohtarza ojczyzny“, o którym inż. Gerlicz opowiadał na dochodzeniu, tylko w bardziej obszernym wydaniu. I w tym wypadku podziękuję, ale z apelu nie skorzystam. Uchylę się od proponowanej „współpracy“, bo może być ona podobna do „współpracy“, narzuconej przez działaczy spółki S. i Ś. tow. Harrimana, a polegającej jedynie na podziale wpływów brutto. Również nie będę poszukiwał „ludzi dobrej woli“ w obozie inż. Gerlicza, bo przecież trudno podejrzewać oboz endeckich, że koncentruje ludzi tego rodzaju. Może tam zabląkać się ktoś, ale tylko przypadkowo i będzie trudno go odnaleźć.

Wywody swe inż. Gerlicz przepłata anegdotami zapewne w celu podkreślenia swego „ubawienia“. Przyznam się, że nie zrozumiałem na czem polega dowcip jego anegdoty myśliwskiej. Natomiast humor innej anegdoty jest bardziej widoczny. Opowiada w niej, że gdy ja „siedziałem w Rosji i pracowałem dla Rosji“, z czego jednak mnie poniekąd rozgrzesza, on — inż. Gerlicz poświęcał się pracy w Polsce, dbając jedynie „o dobre imię i pożyteczną pracę dla Polski“. Tak napisano! Ipsissimis verbis!

Bardzo ładnie, ale jaki to ma stosunek do 3.500.000 zł., wymaganych przez działaczy spółki S. i Ś. od tow. Harrimana za obietnicę „nieprzeciwstawiania się“?

Jeżeli zaś inż. Gerlicz przypuszcza, że na tem polu ma jakąś przewagę nade mną, może na i to wyświecić.

Otóż jestem synem powstańca i wnukiem powstańca, pochodzę z rodziny, całkowicie zrujnowanej przez władze rosyjskie i dopiero obecnie w sądzie polskim mogę dochodzić zwrotu skonfiskowanej ojcowizny. Musiałem szukać chleba w Rosji, gdzie pracowałem 30 lat, ale mimo to nie zapominałem o swym pochodzeniu i swych obowiązkach względem kraju. To też w Petersburgu wstąpiłem podczas wojny w 1915 roku do Polskiego Zrzeszenia Niepodległościowego, to znaczy wtedy, gdy obóz endeków głosił, że polacy niczego innego nie domagają się, jak tylko autonomji pod berłem „najmiłościwiej panującego cara“, a gazety endekie wypisywały, że o niepodległości Polski można mówić tylko „za niemieckie pieniądze“. Wreszcie w 1920 roku wstąpiłem pomimo wieku do piechoty polskiej jako ochotnik.

Już w Petersburgu przyjrzałem się, co wart krzykliwy „patriotyzm“ endeków, a po powrocie do kraju przekonałem się tembardziej, że wcale nie jest on szczeroty i że czasem zaluje od niego „miedzią“.

Tak — miedzią! Inż. Gerlicz wie, co to znaczy! Wie również, że razem z swymi kolegami ze spółki S. i Ś. uszczknął i inne rzeczy z tego „ohtarza ojczyzny“, o którym lubi opowiadać.

To po wojnie. A co do działalności w Polsce przed wojną — może inż. Gerlicz będzie łaskaw udzielić informacji, dlaczego niegdyś bardzo pośpiesznie przestał być członkiem Stowarzyszenia Techników w Łodzi!

Tupet ma inż. Gerlicz nadzwyczajny!

Racz przyjąć Sz. Panie Redaktorze zapewnienia mego szacunku.

Inżynier Elektryk  
L. TOLŁOCZKO.

Łódź, 21 listopada 1930 r.

**Dr. J. Nadel**

akuszerja

i chorob. kobiece

Godz. przyjęć od 3—5 po poł.  
Pomorska 7, tel. 127-84.

## Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Wspaniałe arcydzieło filmowe całkowicie w kolorach. Beztraskie żarty i romantyczne przygody lazika-poety Franciszka Villona. Czarujący bogactwem wystawy film kolorowy p. t.

## Król Zebraków

Przepiękny romans śpiewno-muzyczny. Muzyka Rudolfa Frimla.

W roli głównej **Jeanette Mac Donald** (znana z „Pamiętności“) i **Denis King** (najpopularniejszy artysta teatru Ziegfelda) i **Lilliana Roth**

Nad program: „Bitwa o Warszawę“

Uwzględniając krytyczny stan naszego miasta, pomimo wielkich kosztów w związku ze sprządzeniem tego filmu, ceny miejsc nie podwyższono.

Celem uniknięcia natłoku, uprasza się Sz. Publiczność o przybycie na wcześniejsze seanse.

Początek seansów o g. 4-ej pp., ostatni 10.15. W sob. niedz. i święta początek seansów o 12 w poł., ostatni o godz. 10.15.

LUONA

Dziś i dni następnych!

## Niezrównane arcydzieło najnowszej produkcji Gdy północ wybije

Dramat szalu, zmysłów, wielkiej miłości i zbrodni-  
czych namiętności

W ROLACH GŁÓWNYCH:

kusząca i zmysłowa **Jacqueline Logan**  
i ulubiony, genialny **Clive Brook**

Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek seansów o g. 4 popoł., w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł. Ceny miejsc na 1. seans od 1.— zł., w sob. i niedz. od 12—3 po 75 gr. i 1.— zł. 10278



Wiadomości bieżące

Zmiany w sądownictwie

Jak się dowiadujemy — z dniem 30 listopada r. b. dotychczasowy sędzia śledczy sądu okręgowego, p. Włodzimierz Kurczyński, przechodzi w stan spoczynku. Na miejsce sędziego Kurczyńskiego przechodzi dotychczasowy sędzia powiatowy w Bydgoszczy, p. Władysław Gajewski.

Aplikant sądowy, p. Artur Schwalm, mianowany zostaje asesorem sądowym w Łodzi, sędzia powiatowy w Brzeżinach p. Stanisław August-Sas, sędzią sądu powiatowego w Ostrowiu Mazowieckim.

Dowiadujemy się nadto — że dotychczasowy asesor sądowy w Warszawie, p. Semadeni, objął urządowanie sędziego sądu powiatowego w Łodzi.

Pozatem — jak nas informują — przeszli w bieżącym miesiącu do adwokatury: dotychczasowy sędzia sądu okręgowego, p. Adam Kitzman, dotychczasowy sędzia powiatowy w Łodzi, Stanisław Bourdo, oraz dotychczasowy prokurator sądu okręgowego w Łodzi, p. Karol Szczech. (a)

Wściekły pies w klasie szkolnej

Onegdaj w czasie lekcji w szkole powszechnej w Koszeliwie (pow. będziński) do klasy przez odchylone drzwi wpadł pies, rzucił się na dzieci i począł je dotkliwie gryźć. W klasie powstał nie do opisania popłoch: przerażone dzieci zaczęły uciekać, cisnąć się szturmem do drzwi i okien. Nauczycielka, która starała się rozjuszzonego psa uśmierzyć, została sama również pokąsana. Wołanie o pomoc zważyło kilkunastu obok mieszkających gospodarzy, którzy przybyli do szkoły na ratunek. Pies przeskoczył przez leżącą gromadę dzieci w drzwiach i ugryzł jednego z gospodarzy; ci dopiero teraz zrozumieli co się stało i puścili się w pogoń za psem, którego w odległości dwu kilometrów od wsi zabili.

Natychmiast do pokąsanych wezwano pomoc lekarską z Czeladzi, Sosnowca i Będzina. Przybyło kilku lekarzy oraz trzy karetki pogotowia kasy chorych. Pokąsanych przewieziono do szpitala w Sosnowcu, gdzie natychmiast zaaplikowano im zastrzyki.

Pokąsane są dzieci od lat 9 do 12.

Jak ustalono, pies przybiegł od strony Dąbrowy, przedtem wpadł do mieszkania Fornalskich, gdzie pogryzł 6-letnią córkę oraz matkę.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprońskiego (Nowo Miejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupcy (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokietnicka 53).

# Jak zwalczać grype?

W tym roku epidemia grypy, może opóźniona nieco, (zwykle bowiem sprowadza ją jesień, obecnie początek zimy), wybuchła z tak wielką siłą, że mimo corocznych ostrzeżeń i nawoływania do walki z nią, należy te ostrzeżenia powtórzyć z całym naciskiem. Niema u nas bowiem obecnie domu, niema rodziny, w której nie leżałoby złożeni tą chorobą. Nadto tegoroczny przebieg grypy jest również cięższy niż zwykle i bardziej niepokojący. Bardzo wiele powikłań płucnych, reumatycznych, anginowych, sercowych, a nadewszystko cierpi, jak zawsze przy grypie, punkt najłabszego oporu, czyli wszelkie chroniczne niedomogi pacjenta, które nasilają się w przebiegu grypy, nadewszystko nią dotknięte.

Przerzedzone urzędy, zdziśiatkowane klasy szkolne, przepelnione kasy chorych, natłoczone szpitale, przeciążeni lekarze kasowi, odwiedzający chorych na mieście, oto obecny obraz Łodzi i innych miast. Małą jest pociechą, że na Zachodzie nie tylko nie jest lepiej, ale

bodaj, jak w Niemczech, jeszcze gorzej.

Ten stan rzeczy wymaga wyjątkowej czujności zarówno odnośnych władz, jak i ze strony ludności. Nadewszystko dwa nakazy: **wystrzeżenie się przed zaziębnieniem i unikania bezpośredniego kontaktu z osobami już chorymi** czy też noszącymi w sobie rozwijający się zarodek choroby, szerzony przez nie z zaskarżającą siłą i szybkością.

Co się tyczy zaziębnienia, najskuteczniejszym środkiem ich unikania jest **utrzymywanie nóg przedewszystkiem w suchości i ciepłe: więc wełniane pończochy, cale, niezbyt cienkie podeszwy, w razie przemoczenia nóg, natychmiast po powrocie do domu, zdjęcie obuwi i pończoch czy skarpetek, natarcie stóp grubym ręcznikiem, zwilżonym spirytusem czy wodą kolońską i oczywiście zmiana przemoczonego obuwi i pończoch na suche. Unikanie rozgrzania się, a potem wyjścia na chłód i wilgoć powietrza.**

Panie zwłaszcza grzeszą pod tym względem najbardziej, nie w **cukierniach, kawiarniach, w cukierniach, kawiarniach,**

podczas krótkich odwiedzin w ogrzewanych mieszkaniach prywatnych. A to właśnie jest najszybszą, najskuteczniejszą drogą do zaziębnienia, które w porze epidemii grypy mogą łatwo zająć drogi oddechowe. Fatalny ten zwyczaj pozostawiania w zamkniętym lokalu w okryciu, często w futrze, jako najczęstsze źródło anginy, katarów, kaszli, nawet bronchitów i zapalenia płuc, winien być uważany za **niekulturalny**, o ile sama nie higieniczność jego nie powstrzymuje od nierozsądnego, karygodnego holdowania mu.

Równie ważnym czynnikiem jest **unikanie zetknięcia się z szerzycielami zarazków**. W porze tak nasilonej grypy, jak to się dzieje obecnie, najniezawodniejszymi siedliskami zarazy są wszelkie miejsca publiczne, jak kina, w których nadto potęguje zło niemożność **zdejmowania pań i futer, teatru itp. bądź urzędów, szkół.**

Zniesiony być winien podczas epidemii zwyczaj całowania się przy spotkaniu; dzieciom szkolnym szczególnie należałoby najsurowiej tego zakazywać. Także bez koniecznej

potrzeby, **nie należy odwiedzać chorych** na najłżejszą bodaj grype, bowiem nie można nigdy wiedzieć, jaką przybierze ona formę u osobnika nią zarażonego, o czym tak łatwo zapomina laik, a co tak dobrze znane jest lekarzom. Przy tak poważnym, jak obecnie, nasileniu epidemii przestrzeganie wszystkich powyższych wskazań i zakazów jest wprost obowiązkiem społecznym.

Zatem wraźcie sobie w pamięć należy dwa groźne momenta: **zaziębnienie i zarażenie się**. I jeszcze jedno: przy wystąpieniu pierwszych objawów choroby: dreszczyków, kataru, kaszlu, bóli stawowych konieczne są: **ciepłe łóżko, lekki środek napotny, jak np. parę szklanek gorącej herbaty z cytryną, czy sokiem owocowym, zwłaszcza malinowym, jaknajłżejsza, bezmięśna, bezazotowa — zatem bez jajek i ryb, beztłuszczowa djeta, a w razie wystąpienia poważniejszych objawów: gorączki, silniejszych bólów, klucia w klatce piersiowej — niezbędna jest porada lekarza.**

Dr. S. C

## Fatalne skutki gołoledzi

Łamanie rąk i nóg na oślizgłych jezdniach i chodnikach

W dniu wczorajszym, w godzinach rannych, w związku z gołoledzią miał miejsce cały szereg wypadków cięższych uszkodzeń cielesnych, wskutek gołoledzi.

Mianowicie przy zbiegu ulic Przędzalnianej i Częstochowskiej poślizgnęła się i upadła 29-letnia Julia Owczarek, robotnica, zdążająca do pracy, zamieszkała przy ul. Napiórkowskiego 103. Nieszczęśliwa uległa złamaniu nogi. Odwiedzona została przez lekarza pogotowia do szpitala okręgowego.

\*\*\*\*\*

W. I. Z. O.

otwiera z dn. 1 grudnia

**KURSY FREBLOWSKIE**

(wzorem kursów Tarbutu)

Zgłoszenia do 25 listopada.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat W.I.Z.O. codziennie od 5-10, Sienkiewicza 26. 10508

\*\*\*\*\*

Dr. med.

**S. Niewiażski**

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin.

Andrzeja 5, telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań

\*\*\*\*\*

32-letni Józef Czerny, zamieszkały przy ul. Dolnej 10, idąc ul. Pomorską upadł na oślizgłym chodniku i uległ złamaniu prawej ręki. Wezwany lekarz pogotowia odwiózł nieszczęśliwego do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

12-letni Kazimierz Fitz, zamieszkały przy ul. Przejazd 94, przechodząc ulicą padł tak nieszczęśliwie, iż doznał rozbicia głowy. Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu pomocy, odwiózł chłopca do domu.

46-letni Mojsze Gnat, zamieszkały przy ul. Drewnowskiej 9, poślizgnął się na Bałuckim Rynku doznał złamania lewej ręki. Wezwany lekarz pogotowia odwiózł Gnata do szpitala przy ul. Drewnowskiej 75.

32-letnia Józefa Oleczykowa, zamieszkała przy ul. Rajtera 7, przechodząc ulicą Pfałtra poślizgnęła się tak nieszczęśliwie, iż doznała ogólnych obrażeń ciała i rozbicia głowy. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł Oleczykową, po udzieleniu pomocy, do domu.

Przybyły do Łodzi na targ Jan Kruszyński, ze wsi Czerchów, powiatu łęczyckiego, przechodząc Wodnym Rynkiem poślizgnął się i uległ złamaniu lewej nogi.

Wezwany lekarz pogotowia odwiózł nieszczęśliwego do szpitala św. Józefa. (a)

## Samobójstwo robotnicy

w fabryce I. K. Poznańskiego

Od dłuższego czasu w fabryce I. K. Poznański przy ul. Ogrodowej 17 pracowała w charakterze tkaczki, 24-letnia Janina Partyka, zamieszkała przy ul. Żytniej 16. Wskutek reorganizacji pracy, majster Ksawery Gąsiorkiewicz przeniósł Partykę z sali V, gdzie dotychczas pracowała na salę IV, mieszczącą się na 4 piętrze wspomnianego wyżej budynku.

Od chwili, gdy Partykówna została przeniesiona, a stało się to przed dwoma dniami, w przekonaniu, iż na oddziale tym będzie mniej zarabiała, popadła w silne rozdrażnienie.

Będąc przekonaną, iż przyczyną jej nieszczęścia jest faktycznie majster Gąsiorkiewicz, wczoraj około godziny 8 rano, zaraz po przyjeździe do fabryki, Partykówna zwróciła się doń, prosząc go o przeniesienie z powrotem na salę V.

Gdy Gąsiorkiewicz odmówił jej, tłumacząc się reorganizacją pracy, Partykówna udała się na salę IV i stanęła do warsztatu.

Silne zdenerwowanie jej nie pozwoliło zwracać baczej uwagi na warsztat, na którym stała rwały się nitki.

Nie panując już nad swymi nerwami, Partykówna dobiegła do okna, służącego do wciągania z dołu windą skrzyń, i z wysokości 4 piętra rzuciła się na podwórze. Natychmiast rzucono się nie-

szczęśliwej kobiecie — pomoc, wniesiono ją do sali opatrunkowej fabryki i zawieziono pogotowie kasy chorych.

Przybyły lekarz pogotowia stwierdził już tylko śmierć młodej kobiety, wskutek pęknięcia podstawy czaszki i złamania kręgosłupa. Zwłoki z polecenia sędziego śledczego Maurera zostały przewiezione do prosektorjum miejskiego przy ul. Łąkowej.

Straszne samobójstwo młodej kobiety wywołało wielkie poruszenie wśród wszystkich robotników fabryki Poznańskiego, wśród których była ona bardzo lubianą i szanowaną. (p)

## Odznaczenie firmy łódzkiej

W St. Nazaire, we Francji, w miesiącu październiku r. b. odbywała się wystawa międzynarodowa. W wystawie tej między innymi wzięła udział również fabryka wód gazowych w Łodzi, „Zróżdło”, stanowiąca własność p. Z. Gomońskiego. Fabryka ta na omawianej wystawie została wyróżniona złotym krzyżem, nadanym przez rząd francuski, złotym medalem, ofiarowanym przez zarząd wystawy, oraz dyplomem uznania.

Są to najwyższe nagrody, jakie uzyskać mogły firmy, biorące udział w wystawie.

Zaznaczyć należy, iż w ciągu r. b. firma „Zróżdło” została odznaczona już na drugiej wystawie międzynarodowej.

Firma odznaczoną została za dobroć produkowanych przez nią napoi. 8909



Początek o godz. 12-ej.

Dziś i dni następnych!  
Bohater filmu  
„Trójka”

# H. Adalbert Schlettow

i niezrównany fragik  
WALTER RILLA

W ARCYFILMIE:

## Mełczyzna, który szuka miłości... (Piekiło zazdrości)



# Czy zmiana władz miejskich w Łodzi nastąpi przed uchwaleniem przez sejm nowej ustawy samorządowej? Rada miejska uchwali prośbę do ministerstwa o rozpisanie nowych wyborów

Przed kilku dniami pisaliśmy o konferencji, jaką odbyli z wojewodą Jaszczoltem przedstawiciele łódzkich władz samorządowych prezydent Ziemięcki i prezes rady miejskiej inż. Holcgreber. Na konferencji tej reprezentanci gminy miejskiej interpelowali p. wojewodę o stosunek władz państwowych do samorządu m. Łodzi, którego kadencja trzyletnia wygasa 24 listopada b. r.

Jak już naszym czytelnikom wiadomo, p. wojewoda w odpo-

wiedzi oświadczył, iż w tej sprawie porozumie się specjalnie z władzami nadzorcami w Warszawie.

W związku z tem „Głos Poranny“ dowiadyuje się, że władze centralne stoją na stanowisku, że

**rada miejska Łodzi, jak zresztą inne rady samorządowe w państwie powinny, pomimo upływu kadencji, kontynuować swe prace w dalszym ciągu,**

do czasu uchwalenia nowej u-

stawy samorządów, przez sejm. Ustawa ta najprawdopodobniej wejdzie pod obrady sejmu niezwłocznie po ukończeniu prac budżetowych i przejdzie bez trudności ze względu na to, że już od kilku lat znajduje się na warsztacie izby.

Kadencja łódzkiej rady miejskiej zostaje zatem z powyżej wzmiankowanego powodu **sprolongowana**. Tej decyzji rządu nie zmieniliby absolutnie fakt uchwalenia przez radę miejską wniosku w sprawie rozwiązania się.

Jedynie **masowe zrzeczenie się mandatów przez radnych** mogłoby rząd postawić przed faktem dokonanym i zmusiłoby władze nadzorcze do mianowania **komisarza rządowego w magistracie m. Łodzi.**

Ale z drugiej strony, jak się dowiadujemy, ta ewentualność całkowicie odpada, gdyż żaden z radnych urzędującego parlamentu miejskiego nie zamierza złożyć mandatu.

Ze źródeł najzupełniej miarodajnych dowiadujemy się w dalszym ciągu, że wiadomości podane przed kilku dniami w prasie o uchwale większości rządzącej w samorządzie w przedmiocie wniesienia na radę miejską

**wniosku o rozwiązanie jej,** są niezgodne z istotnym stanem rzeczy. Wśród większości nurtuje myśl wystąpienia do władz nadzorczych z wnioskiem, dotyczącym dalszych losów rady miejskiej, jednakże wniosek ten nie pójdzie absolutnie w kierunku wyjednanie rozwiązania rady. Chodzi o rzecz całkiem inną. Inicjatorzy wniosku wystąpią na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej z propozycją uchwalenia **prośby do ministerstwa spraw wewnętrznych**

o rozpisanie nowych wyborów do rady miejskiej m. Łodzi. Samorząd łódzki podkreśliłby tem posunięciem okoliczność, że stoi na gruncie dekretu o samorządzie, przewidującego, że kadencja ciał samorządowych wygasa po trzechletnich rządach.

Jest rzeczą zrozumiałą, że władze mogłyby nakazać radzie miejskiej dalsze sprawowanie rządów w Łodzi. Mogłyby jed-

nakże po otrzymaniu petycji rady miejskiej

**rozpisać nowe wybory,** a w tym wypadku rada urzędowałaby do czasu wyłonienia nowych władz miejskich w drodze głosowania.

Tak, czy owak jedno można dziś z całą stanowczością powiedzieć, że tendencje mianowania komisarza w Łodzi, jakie istniały jeszcze do niedawna zostały

**bezwrotnie pogrzebane.** i według wszelkich przewidywań rada miejska i magistrat m. Łodzi będą urzędowały tak długo, dopóki rząd nie rozpíše nowych wyborów. Na zmianę tego stanu rzeczy nie wpłynie nawet prośba o rozpisanie wyborów, która ma być uchwalona w przyszły czwartek.

GEL

## Śnieg w górach



Całe Zakopane pokryło się już białym całunem zimowym

## Nowy kodeks postępowania cywilnego

W ciągu najbliższych 2 tygodni ma się ukazać w postaci dekretu prezydenta kodeks postępowania cywilnego, nowo opracowany przez specjalną komisję, która poświęciła tej wielkiej pracy kilkadziesiąt wieczorów.

Kodeks postępowania cywilnego ma być wprowadzony w życie po dwóch latach od daty ogłoszenia

jego, albowiem należy pozostawić czas prawnikom, sędziom i adwokatom na zaznajomienie się z jego przepisami.

Kodeks postępowania cywilnego będzie jednolity dla całego państwa. Ogłoszenie tego kodeksu jest dalszym krokiem naprzód w dziedzinie ujednostajnienia ustawodawstwa polskiego.

## Powóz zaprzężony w 4 konie pod kołami rozpędzonego pociągu osobowego

Wstrząsający wypadek wydarzył się na przejeździe kolejowym koło wsi Załasin, oddalonej zaledwie o trzy klm. od stacji kolejowej w Rogowie.

Okolo godziny 11 rano, powóz zaprzężony w cztery konie, prowadzone przez woźnicę Jana Piechotę z folwarku Węgrzynowice w powiecie brzezińskim, jechał do stacji kolejowej w Rogowie po właściciela folwarku.

W chwili gdy wspomniany powóz znajdował się na przejeździe kolejowym koło wsi Załasin, w powiecie brzezińskim, z zakrętu wyjechał pociąg osobowy Nr. 412, idący z Warszawy do Kuluszek.

Nim woźnica Piechota zdążył przejechać przez szyny, pociąg najechał na powóz rozbijając go w kawałki. Przyczem zabił woźnicę

Piechotę oraz wszystkie cztery konie powozowe.

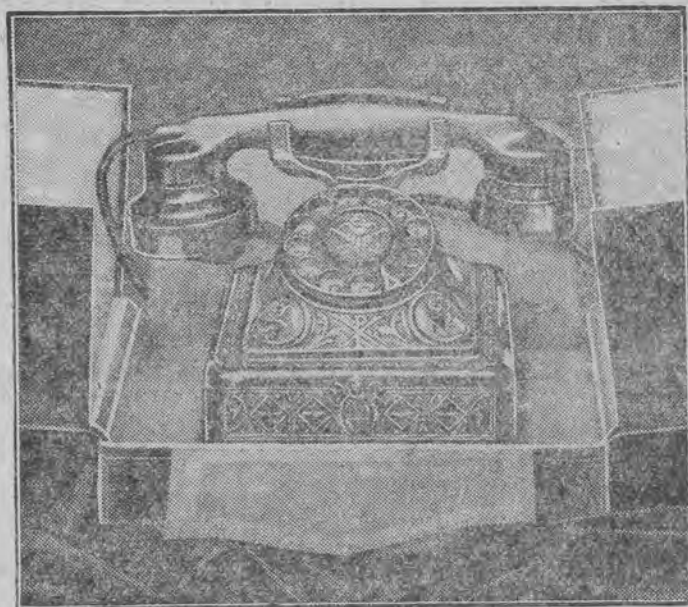
Maszynista pociągu, niezwłocznie zatrzymał parowóz i razem z drużyną konduktorską rzucił się na pomoc nieszczęśliwemu woźnicy.

Jadący tymże pociągiem lekarz stwierdził śmierć Piechoty.

Wypadek ten wywarł tembardziej wstrząsające wrażenie wśród jadących pociągiem, gdyż wśród pasażerów tego pociągu znajdował się również i właściciel folwarku Węgrzynowice.

Na miejsce wypadku niezwłocznie wyjechali z Łodzi prokurator Szczech, zaś z Brzezin sędzia śledczy Michalski oraz komendant policji powiatowej komisarz Wesolowski

## Złoty aparat telefoniczny



podarowany papieżowi przez amerykańskie towarzystwo telefoniczne

## Bezrobotni w województwie interwenjowali w sprawie zapomóg zimowych

Już od kilku tygodni zawieszono zostały roboty sezonowe w miastach województwa łódzkiego. Ponieważ bardzo wielu bezrobotnych pracowało zbyt krótko, aby uzyskać prawo do zapomóg, przeto w kilku miastach na terenie województwa łódzkiego, jak w Tomaszowie Mazowieckim, w Pabjanicach, w Kaliszu i w Konstantynowie bezrobotni zwrócili się do władz miejskich, domagając się wypłacenia zapomóg.

Ponieważ finanse miejskie są przeważnie w opłakany stanie, przeto władze samorządowe wy-

mienionych miast mogły zdobyć się jedynie na obietnicę poczynienia starań u władz państwowych o asygnowanie potrzebnych na omawiany cel sum.

W związku z tem do łódzkiego urzędu wojewódzkiego przybyła delegacja bezrobotnych sezonowych z Kalisza i Tomaszowa Mazowieckiego, z prośbą o wyjednanie u władz centralnych odpowiednich funduszy, na zapomogę zimową. Delegacji zapewniono załatwienie tego postulatu w sposób jaknajbardziej dla bezrobotnych przychylny. (a)

## I DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „SPLENDID“

Dziś i dni następnych!

KRÓL TENORÓW

**Jan Kiepura**  
i KUSZAĆA

**Brygida Helm**

w arcydziele dźwiękowym

**NEAPOL, SPIEWAJĄCE MIASTO**

FILM TEN W ŻADNEM INNEM KINIE ŁÓDZI DEMONSTROWANY NIE BĘDZIE.

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10. Przedprzedaż biletów w kasie kino-teatru od godziny 12 do 2 p. p.

Passe-partouts prócz urzędowych i prasowych nieważne

**„IRENIT“**

PIOTRKOWSKA 44.

TRUMACZENIA  
PRZEPISYWANIE  
NA MASZYNE  
POWIELANIE  
DRUKÓW ♦♦





# Jutro wybory do senatu

## 481 tys. wyborców w okręgu wyborczym województwa łódzkiego

Jutrzejszej niedzieli, dnia 23 listopada, odbędą się w całym kraju wybory do senatu. Przy wyborach senackich państwo podzielone jest na znacznie większe okręgi (województwa), a niżeli przy wyborach sejmowych. Miasto nasze nie stanowi już tym razem oddzielnego okręgu, a tylko wchodzi do okręgu nr. 14, obejmującego terytorjum całego województwa łódzkiego.

Na terenie wspomnianego 14 okręgu wyborczego uprawnionych jest ogółem do głosowania 481 tys. wyborców do senatu.

W myśl ustawy o ordynacji wyborczej do senatu z 1922 r. uprawnionym do głosowania wyborcą jest każdy obywatel, który ukończył 30 rok życia i co najmniej jeden rok mieszka na terenie okręgu wyborczego, w którym głosuje.

Okręg wyborczy nr. 14 (województwo łódzkie) wybiera tylko 8 senatorów. Oczywiście, że

dzielnik wyborczy, t. j. ilość głosów potrzebna na jeden mandat jest o wiele wyższy od dzielnika wyborczego do sejmu, a wysokość jego będzie ściśle uzależniona od frekwencji wyborczej.

Wybory rozpoczną się jutro o godzinie 9 rano i trwać będą do 9-ej godz. wieczorem. Głosowanie odbywać się będzie w tych samych lokalach, w których głosowano do sejmu. Na terenie łódzkiego województwa jest łącznie 975 obwodowych komisji wyborczych.

O godz. 9 wieczorem przewodniczący komisji obwodowych zamkną lokale głosowania i w obecności pozostałych członków komisji i mężów zaufania list przystąpią do obliczenia głosów. Wynik głosowania będzie podobnie, jak przy wyborach sejmowych, dostarczony okręgowemu przewodniczącemu komisji wyborczej, sejmowi Belżyńskiemu niezwłocznie po sporządzeniu pro-

tokulów w lokalu okręgowej komisji w Łodzi. Przewodniczący przybędą najszybszym środkiem lokomocji do Łodzi jeszcze w nocy z niedzieli na poniedziałek.

Plenarne posiedzenie okręgowej komisji wyborczej nr. 14 dla oficjalnego ustalenia rezultatu głosowania i dokonania podziału mandatów pomiędzy listy, odbędzie się w gmachu sądu okręgowego w Łodzi w poniedziałek, dnia 24 b. m. w godzinach rannych.

Należy nadmienić, że w interesie wyborców leży, aby głos

swój oddali jaknajwcześniej. Każdy wyborca powinien przygotować zczasu jakikolwiek dokument, stwierdzający tożsamość, oraz kartkę z numerkiem. Kartka musi być koloru białego i poza numerem nie może zawierać żadnych dopisków, ani znaków, w przeciwnym bowiem razie głos może być unieważniony.

Zarówno w lokalach, jak i przed lokalami komisji obwodowych pełnić będą służbę posterunki policyjne, które utrzymać będą porządek w obrębie lokalu i strzec porządku poza jego obrębem. Szczególny nacisk położony będzie na to, aby nie prowadzono agitacji wyborczej w odległości 100 mtr. od lokalu głosowania. (rd)

### Od dziś abstynencja

Od dziś rana obowiązuje zakaz sprzedaży i wższynku alkoholu, wydany przez starostę grodzkiego w myśl ustawy o ordynacji wyborczej.

Sprzedaż alkoholu dozwolona zostaje dopiero od poniedziałku w południe. Przekroczenie zakazu może pociągnąć za sobą prócz kar również odebranie koncesji alkoholowej.

### Dzisiejsze wiece

Dziś odbędą się około 20 wieców i zebrań, urządzonych przez wszystkie komitety wyborcze, które wystawiły listy kandydatów do senatu.

Jutro żadnych wieców nie będzie, cała „robota“ odbywać się będzie na ulicach miasta. (b)

### Konfiskata odezwo Centrolewu

Starostwo grodzkie w Łodzi skonfiskowało w dniu wczorajszym odezwę łódzkiego Centrolewu w sprawie napaści zeszytygodniowych na lokale dzielnicowe P. P. S. oraz odezwę wydaną do ludności w sprawie wyborów do senatu.

### Na łódzkich ekranach

#### „Kino Palace“.—„Mężczyzna, który szuka miłości“

Film „Mężczyzna, który szuka miłości“ w kinie Palace należy do pierwszorzędných obrazów.

Na powodzenie obrazu składają się trzy czynniki, które w harmonijnej całości dają skończenie artystyczne wrażenie. Węć przedewszystkiem podziwiamy zajmującą treść. Następnie zwraca uwagę pełna smaku wystawa. I wreszcie godnym zanotowania jest udział najwybitniejszych europejskich artystów filmowych, którzy z H. Adalbertem Schlettow i Wal-

terem Rilla na czele, stwarzają prawdziwe arcydzieła sztuki aktorskiej.

Te czynniki pod wytrawną ręką reżysera, złożyły się na tak pełną artystyczną całość, że śmiało rzecz można, iż w filmie tym niema słabych punktów.

Od początku do końca widz śledzi z napięciem bieg akcji i podziwia najnowsze zdobycze techniki kinowej, niemej, przepych wystawy, artyzmu gry.

#### „Luna“.—„Gdy północ wybije“

W roli głównej Clive Brook

Trzeba przyznać, że wykonano ten film z niezwykłą starannością i z podziwu godnym wysiłkiem twórczym. Świadczy to o wielkiej ambicji i inwencji realizatorów, którzy postanowili wyjść poza ramy dotychczasowego szablonu. Film zasługuje stanowczo na wyróżnienie. Jest to potężny dramat szalu, zmysłów, wielkiej miłości i zbrodniczych namiętności, przytem wysokiej wartości artystycznej. W pierwszym rzędzie uderza widza

doskonała reżyserja, niebanalna treść no i prawdziwy koncert gry wszystkich artystów, na czoło których wysuwa się genialny, a tak rzadko u nas widziany Clive Brook i kusząco zmysłowa Jacqueline Logan. Z prawdziwą satysfakcją notujemy wyjątkowo piękną, ilustrację muzyczną wielkiej orkiestry symfonicznej, jaką przygotował dyr. Leon Kantor. Całość — wspaniała.

#### „Capitol“.—„Niebezpieczna kobieta“

Od szeregu tygodni fachowa prasa filmowa zachwyca się doskonałym dźwiękowcem p. t. „Niebezpieczna kobieta“. Przyznać trzeba, że superlatywy są w zupełności zasłużone i powodzenie usprawiedliwione. Widzowie—pełni entuzjazmu dla frapującej akcji, znakomitej gry wykonawców z cudowną Normą Schaerer żoną nieodżałowanego Milona Silsa i Johnem Mac Brownem na czele, doskonałej reżyserji i synchronizacji dźwiękowej. Nie więc dziwnie

go, że sukces artystyczny idzie w parze z sukcesem kasowym. Film jest godny obejrzenia, stoi bowiem jak już wyżej zaznaczyliśmy na wysokim poziomie artystycznym. Na specjalną wzmiankę zasługuje naprogram: kapitalna farsa dźwiękowa z udziałem słynnej „bandy dzieciaków“ p. t. „Djabelska lekcja“. Z radością konstatujemy, że „Capitol“ ma obecnie najlepsze obrazy, a monopol na „przebojowe“ farsy.

### Bisty do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z artykułem podanym w dniu wczorajszym pod nagłówkiem „Nadużycia w Kole Floty Narodowej w Radogoszczu“ zarząd koła uprasza o zamieszczenie następującego sprawozdania.

Zarząd koła powierzył p. Dąbrowskiemu przeprowadzenie loterii fantowej na jego własne ryzyko przeznaczając na koszty administracyjne 40 proc. sumy uzyskanej ze sprzedaży biletów.

Ogółem sprzedano 395687 biletów w cenie po 10 groszy, z czego otrzymano zł. 39568,70 groszy.

Z tej sumy zakupiono fantów na sumę zł. 10,152,65

na rzecz Dyrekcji Loterii Państwowej zł. 5,000

na koszty administracyjne 40 proc. — zł. 15,827,20

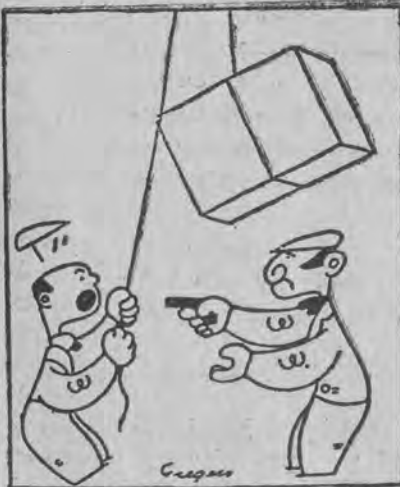
zatem czysty zysk wynosił zł. 8,598,85.—

Z czystego zysku wpłacono Centralnemu Komitetowi Fl. N. zł. 5,000, znajduje się w PKO. 780,65 i pozostaje do zainkasowania u różnych firm za sprzedane bilety — 2,808,20 zł.

Wpłaty dokonane były zgodnie z warunkami zezwolenia Generaln. Dyrekcji Loterii Państwowej za L. 3459-29 i zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 7-V-1924 r. (Dz. Ust. Nr. 44 poz. 541).

Z poważaniem  
Koło Floty Narodowej

### Humor zagraniczny



Wymarzona sytuacja  
Ręce do góry!

Jungenfurschule Frankenhäuser  
Kylffhäuser Wydział Inżynierski i techniczny dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.

## TEATR, MUZYKA i SZTUKA

### PORANEK

Dnia 7 grudnia o godz. 12 w południe odbędzie się poranek, na którym wystąpią: artysta teatrów Szyfmana p. Marjusz Maszyński. Obok znakomitego komika ukaże się p. W. Nobisówna art. i tancerka teatru „Qui pro quo“ w Warszawie. Oprócz wyżej wymienionych wystąpi chór Dana, który w oryginalnych kostjumach odśpiewa szereg przebojowych tang i piosenek.

### TEATR MINJATUR „KAMELEON“

Nowa rewja w 2 częściach 16 obrazach p. t. „Ortografja miłości“ pozostaje na afiszu do jutra włącznie. W poniedziałek premjera wielkiej rewji p. t. „Szukasz szczęścia, wstąp na chwilę“, w której dyrekcja teatru szykuje dla publiczności wiele niespodzianek. Udział weźmie cały zespół z Bolesławem Orlińskim, Lopkiem Boruńskim i nowozaangażowanym aktorem teatru „Bagatela“ w Krakowie J. Kinelskim na czele.

Sala „Mannteufel“ Zachodnia 43  
Żydowski Teatr „NOWY ARARAT“  
Kameralny „NOWY ARARAT“  
Dziś, 3 przedst. o g. 7.45 i 9.45  
„W niebie jarmark“

### WIECZÓR POEMATÓW TANECZNYCH RINY NIKOWEJ

Po raz pierwszy Łódź będzie miała okazję podziwiać znakomitą primabalerinę opery palestyńskiej Rinę Nikową, która wystąpi u nas w środę, dnia 26 bm. w sali filharmonji. Rina Nikowa należy do rzędu najwybitniejszych przedstawicieli sztuki choreograficznej, a każdy jej występ budzi podziw i entuzjazm ze strony krytyki i publiczności. Na program wieczoru łódzkiego złożą się najpiękniejsze tańce biblijne, jemenickie, arabskie i in. Wszędzie, gdzie tylko występuje ta znakomita artystka sale przepelnione są po brzegi publicznością.

### Teatr miejski

Dziś 4.00 „Kres wędrówki“  
8.30 „Casanova“  
Jutro 4.00  
8.30 „Kres Wędrówki“

### TEATR MIEJSKI

Dziś i jutro dwa ostatnie dni występów Józefa Węgrzyna. Świetny artysta ten wystąpi w „Kresie wędrówki“ dziś, w sobotę o g. 4 i niedziela wiecz. Dziś wieczór i jutro o 4 pop. kreuje Węgrzyn tytułową rolę w „Casanowie“.

### TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro o 5 pop. po cenach najniższych ostatnie powtórzenie „Fotelu 47“.

Dziś o godz. 9 wiecz. premjera sztuki L. Verneuil'a „Pan Lambertier“.

### TEATR POPULARNY

Dziś o 4 pop. i jutro o 12 w południe wielka atrakcja dla naszych milusińskich: uroczna, barwna bajka ze śpiewami i tańcami „Królewna Śnieżka i 7 karłów“ w efektownej inscenizacji L. Zbuckiego.

Dziś i jutro o godz. 8,15 wiecz. „Papa kawaler“ z Józefem Wina- werem.

W niedzielę o 4 pop. i w poniedziałek wiecz. „Proboszcz wśród bogaczy“.

### Sala Filharmonji Narutowicza 20

### Teatr Żydowski

gościnne występy

Anny i Hajmana Jakubowiczów

Dziś o g. 9 wiecz.

„Dos importirte wajbł“

Dziś o 4 pop.

„SULAMITA“

### TEATR W SALI GEYERA

Dziś i jutro sensacyjna sztuka w 5 aktach z prologiem i epilogiem p. t. „Kobieta, która zabiła“. Jutro bajeczka p. t. „Zaczarowana królewna“ dla dziatwy.



## Mikrofon na placu rewji

### Transmisja z uroczystości wojskowych na polu Mokotowskim w Warszawie

Dnia 11 listopada wstał szary, mglisty ranek, obarczony ciężkimi zwalami chmur. Już o godz. 4 rano na polu mokotowskim w Warszawie zjawiał się przedstawiciel wydziału technicznego „Polskiego Radja”, aby zainstalować szereg mikrofonów sprawozdawczych. Stąd o godz. 10,30 nastąpi transmisja polowej mszy i rewji wojsk.

Pogoda zaczęła kapryścić rzucając na ziemię raz snopy jesiennego słońca, to znów oblewając pożółkłą trawę pola mokotowskiego rzęsy przelotnym deszczem. Tuż przed rozpoczęciem zajaśniało niebo błękitem tak, że msza odprawiona została w blasku słońca.

Trybuny i miejsca stojące pełne publiczności. W honorowych łóżach zgromadzeni przedstawiciele rządu, dyplomacji i społeczeństwa. Na prawym skrzydle różnokolorowy las sztandarów organizacji społecznych i związków. Całe duże pole mokotowskie zajęły oddziały wojsk.

Przed godz. 11-tą zajeżdża powozem marsz. Piłsudski, przyjmując raport od gen. dyw. Konarzewskiego. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego, oddziały prezentują broń, powietrze przeszywa krótkie donośne komendy oficerów. Marszałek Piłsudski udaje się do łoża p. prezydenta Rzplitej, gdzie oczekuje na przybycie Głowy Państwa. W kilka minut później znów rozbrzmiewa hymn narodowy, a

po nim fanfaryści orkiestr grają hasło wojska polskiego. To znak że prezydent Rzplitej zajął miejsce w swojej łoży. Krótkie cerele, po którym marsz. Piłsudski zajmuje miejsce na trybunie przed frontem oddziałów.

Rewja rozpoczęła. Z chwilą, gdy pierwsze oddziały piechoty ruszyły w szyku plutonowym, rozpoczynając wspaniałą rewję, zerwał się gwałtowny wiatr huraganowy, tnący deszczem i gradem. Wicher utrudniał transmisję, wyprawiając harce w mikrofonach i powodując trząsk.

W małej oszklonej budce, skąd sprawozdawca informował radjoduchaczy o przebiegu rewji, szalony pęd wichru wyrwał jedno z okien, zalewając strumieniami deszczu i gradem amplifikatory. Transmisja odbywała się w niezmiernie trudnych warunkach, a mimo to dzięki wysiłkom obsługi technicznej, wypadła dobrze.

Jeden z mikrofonów sprawozdawczych, zainstalowany tuż przy trybunie marsz. Piłsudskiego przesyłał na fale eteru dźwięki orkiestr, przygrywających w czasie defilady, komendy oficerów, chrzest broni, tupot tysięcy nóg żołnierskich, galop oddziałów kawaleryjskich i burzę przelatujących w ewale plutonów artylerji konnej.

Nieprawdopodobnie rozmokły wskutek ulewy grunt utrudniał marsz oddziałom, które po kostki grzęzną w błocie, pokonywując

nad podziw sprawnie uciążliwy teren. Wspaniała postawa wszystkich oddziałów budzi zachwyt wśród publiczności, która nagradza poszczególne formacje gorącymi oklaskami. A pamiętać trzeba, że wszystkie oddziały już od godziny 8-ej stały w szeregu na piekielnym wicherze, sioście i gradzie.

Największy aplauz zjednała sobie u publiczności artylerja konna, która przemknęła w galopie, niby zajeżdżając na pozycję. Był to obraz godny pędzla wielkiego batalisty. Marszałek przypatrujący się uważnie defiladzie i salutujący poszczególne oddziały, uśmiechnął się na widok brawurowej defilady artylerji konnej.

A w międzyczasie sprawozdawca w swojej zdemolowanej częściowo przez wiatr budce obserwacyjnej czuł się jak kapitan na mosiku okrętu w czasie burzy. Mikrofon sprawozdawczy, zainstalowany w budce był ciągle czynny i współpracował z mikrofonem zewnętrznym, pełniącym służbę na wicherze i deszczu. Pożal się Boże jak wyglądał opiekun tego mikrofonu, jeden ze sprawozdawców po skończonej transmisji rewji.

Ale wszelkie wysiłki opłaciły się sowiec, gdyż na całą Polskę popłynęły krzepiące serca odgłosy wspaniałej rewji w 12-tą rocznicę odzyskania niepodległości, a 10-tą rocznicę zwycięskiego pokoju.

Piękno i fantazja rewji wojsk w dniu 11 listopada, które za pośrednictwem fal eteru przedostały się do najdalszych zakątków Polski, pozostawiły w duszy radjoduchaczy niezatarte wspomnienie.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

Łódź (233,8 m.).

11,58 — 12,05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.

12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.

13,15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

15,50 Odczyt rządowy. „Rola pracowników państwowych w społeczeństwie”.

16,15 Kącik artystyczny LSG.

16,30 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,15 „Wyspiański — budowniczy Polski żywej” — wygl. prof. Bolesław Pochmarski.

17,45 Słuchowisko dla dzieci starszych p. t. „Cały świat Petronelce pomaga” — pióra p. E. Zaremby.

18,15 Koncert dla młodzieży.

18,45 Rozmaitości.

19,10 Kom. izby przem. handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.

19,25 Płyty gramofonowe.

19,35 Prasowy dziennik radiowy.

20,00 Red. Janusz Stępowski wygl. feljton p. t. „W maceczniku”.

20,15 Odczyt z Warszawy.

20,30 Koncert muzyki żydowskiej. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Bronisława Szulca. Zimra Zeligfeld - Kipnisowa (sopr.), St. Frydberg (skrz.), prof. L. Urstein (akomp.).

22,00 Feljton p. t. „Kłamecy” wygl. p. H. Buczyńska.

22,15 Płyty gramofon., komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Stuttgart (360)  
19,30 Koncert fortepianowy Esdur Beethovena (A. Hoehn).

22,00 Utwory Ryszarda Straussa

Kalundborg (1154)  
21,25 Recital wionoczelowy.

Lahti (1800)  
19,05 Koncerty fortepianowe: Händla G-moll i Mozarta A-dur, Symfonia I. Beethovena.

Oslo (1071)  
20,00 Opera Saint - Saens „Samson i DaEla”.

Wiedeń (516)  
17,15 Kwartety smyczkowe: Thörmera A-moll i Szuberta C-moll.

**WODA KOŁONSKA MAJOLA**  
DOKONAŁA ORZEŹWIAJĄCA



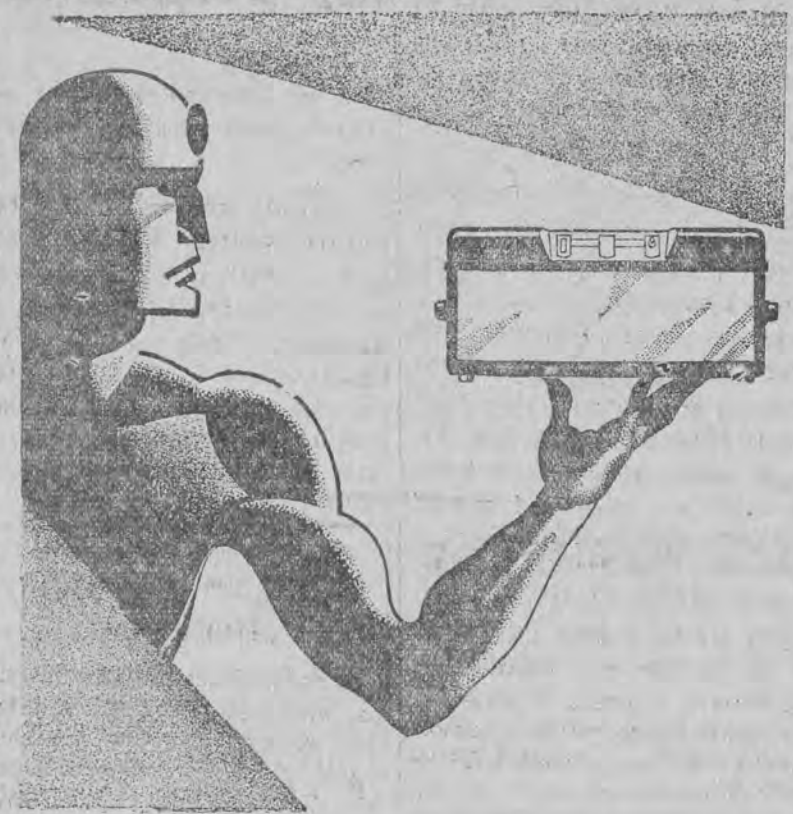
### Wyspiański — budowniczy polski żywej

Rozgłoszenia łódzka „Polskiego Radja” transmituje dziś w sobotę, dnia 22 listopada z Krakowa bardzo ciekawy odczyt.

Były poseł prof. Bolesław Pochmarski, krytyk literacki i doskonały prelegent mówić będzie o „Wyspiańskim, jako budowniczym Polski żywej”.

Odczyt ten transmitowany również będzie przez wszystkie stacje polskie.

## ODBIORNIK DLA NAJWYBREDNIEJSZYCH



Elektryczny odbiornik Philipsa „2511” — zdobywca pierwszych nagród na wystawach w Londynie, Barcelonie, Sewilli, Pradze Czeskiej, jak również na tegorocznych Targach Wschodnich w Wilnie

niezwykła prostota strojenia: przy pomocy jednej tylko gałki silny, czysty, wierny odbiór stacji europejskich

zaopatrzone w słynne lampy PHILIPSA

**CENA ZŁ. 1750.—**

**POKAZ I SPRZEDAŻ**

**RADIO-LLOYD,  
Łódź, Przejazd 8.**

## Automatyczny telefon radiowy

### gwarantujący tajemnicę rozmowy

Marconi wynalazł nowe urządzenie radiowe, mające być istnym cudem techniki. Według pobieżnych wiadomości, które dotychczas nadeszły, idzie tu o zastosowanie automatów telefonicznych w radjotechnice przy użyciu fal krótkich.

Dotychczas rozmowy telefoniczne między abonentem stacji telefonicznej, a stacją radiową i jej abonentami, odbywały się jedynie za pośrednictwem odpowiedniego urządzenia telefonicznego, który przejmował w aparacie odbiorczym rozmowę nadaną na telefonie drutowym i tę rozmowę dalej przekazywał za pomocą stacji nadawczej radiowej. Jeżeli dwa urzędy pocztowe centralą telefoniczną drutową, jeden np. w Europie, a drugi w Ameryce, porozumiewały się ze sobą, następowało to dotychczas na drodze radiowej i to było dotychczasowym maksymalnym efektem. Abonenci zaś jednej stacji nie mogli się bezwzględnie porozumiewać z abonentami stacji drugiej, jak tylko za pośrednictwem odpowiednich urzędów i każda rozmowa musiała być w urzędzie pocztowym odbierana i nadawana dalej przez radio do drugiej stacji, która ją odbierała i przekazywała przez drut do odbiorcy.

Wynalazek Marconiego polega zatem prawdopodobnie na tem, że

obecnie będzie można bez pośrednictwa urzędu pocztowego wprost na swoim automacie telefonicznym porozumiewać się skombinowaną nawet drogą drutową i bezdrutową z abonentem stacji odbiorczej, a to zupełnie bez pośrednictwa poczty. Byłoby to równoznaczne z rozszerzeniem centrali telefonów automatycznych jednego miasta na cały kraj, albo nawet na jeszcze większe obszary.

Drugą zaletą wymienionych nowowynalezionych urządzeń, ma być zagwarantowanie tajemnicy rozmowy. Dotychczas fale radiowe, a tem samem i rozmowy telefoniczne na nich nadawane, były dostępne dla każdego i przy odpowiednim urządzeniu odbiornika można było chwycić w każdej chwili nadawane w danym czasie rozmowy. Obecnie ma to być niemożliwe, a to prawdopodobnie w ten sposób, że razem z falami przenoszącymi rozmowę, nadawana zostaje fala towarzysząca, nakładająca się na tamte fale, tak, że dźwięki słyszane przez podłączającego rozmowę będą dla niego niezrozumiałe. Jedynie urządzenie względnie osoba posiadająca umówiony dla danego ruchu filtr, oczyszczający fale, złożoną z fali towarzyszącej, pobocznej, będzie mogła odebrać właściwą rozmowę w sposób zrozumiały.

Jest jasną rzeczą, że urządzenie takie najlepiej pracować będzie na falach krótkich, przede wszystkim dzięki tanioci aparatu dla fal krótkich, oraz dzięki znacznej rozległości skali tychże fal, podczas gdy fale długie są właściwie już rozdane, i niema obecnie już wolnych. Jest jeszcze jedna możliwość, że udało się Marconiemu wytworzyć fale kierunkowe, poruszające się w ściśle określonym kierunku w przestrzeni, podobnie, jak światło można zapomocą reflektora skierować w dokładnie żądanym kierunku. — W tym wypadku ktoś postronny mógłby odebrać taką rozmowę, jeżeliby miał antenę skierowaną ściśle w kierunku rozchodzenia się tej wąskiej kierunkowej wiązki fal. W każdym razie mamy tu do czynienia z ciekawym wynalazkiem, który może spowodować przewrót w telefonii dalekosiężnej.

### Trochę humoru

PIĘKNA ŻONA.

— Czy twoja żona zawsze tak przystojna — pyta pan Józef znajomego po dziesięciu latach niewidzenia.

O tak! Tylko teraz na to, by być przystojną, potrzebuje o wiele więcej czasu.



## Sprawa meczu Ruch-Warszawianka

będzie raz jeszcze rozpatrywana

### Zarząd ligi nie przyjął do wiadomości wyroku wydziału gier i dyscypliny

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, tak się jakoś złożyło, iż następnego dnia po powzięciu przez wydział gier i dyscypliny sławnej uchwały unieważniającej mecz Ruch — Warszawa, zarząd główny ligi odbył swe posiedzenie, na którym między innymi przewodniczący wydziału mjr. Picheta składał sprawozdanie z działalności powierzonego sobie resortu.

Bomba wybuchła wcześniej,

niż spodziewali się tego autorzy sławetnego wyroku. Poprosił zarząd ligi nie przyjął do wiadomości złożonego przez przewodniczącego wydziału sprawozdania, wyrażając tem jakgdyby votum nieufności całemu wydziałowi.

Co ciekawsze, ustalono, iż na boisku, które dla Warszawianki było nieodpowiednie, rozegrano inne zawody o mistrzostwo ligi, jak Ruch — Cracovia, oraz Ruch — Ł. T. S. G.,

zweryfikowane przez ten sam wydział gier ligi zgodnie z wynikami. Dodajmy do tego stwierdzony fakt, iż w protokole sędzia p. Rutkowski nie wspomina o złożeniu przed meczem sprzeciwu przez Warszawiankę, oraz uprzytomnijmy sobie skład personalny wydziału, wówczas gra zakulisowa zostanie nawet dla laików zrozumiała.

Dziś sytuacja przedstawia się następująco: sprawę przekazano ponownie wydziałowi do powtórnego rozpatrzenia. Jakie stanowisko zajmie wydział, czy nadal podtrzymał będzie swój wyrok, czy też orzeczenie swe zmieni, przewidzieć nie można. Czy jednak Ruchowi przyjdzie ochota protestować do zarządu ligi? Słuzacy nie w tej sprawie nie mają do stracenia — co najwyżej przypadnie im jeszcze jeden mecz do rozegrania, na którym mogą coś nie coś zarobić. Wtedy zarząd ligi okaże się bezsilny, gdyż żadnych podstaw prawnych nie będzie miał do obalenia uchwały wydziału gier.

Prawdopodobnie cała ta sprawa przeciągnie się jeszcze przez dłuższy czas, stoimy bowiem przed możliwościami wielu protestów. W każdym razie jest to niecodzienny kwiatek, coś w rodzaju zeszlorozonej sprawy Turystów z Wartą. Widocznie każdy sezon działalności ligi musi być przypiętowany ciemną plamą.

BYS.

## DESEROWA WYTWARNA

Plutos

jedyna wykwintna CZEKOLADA dla smakoszy.

### Sensacyjne zażalenie Puscha

Jak się wygrywa biegi w Warszawie

Łodzianin Pusch, od roku zawodnik sekcji kolarskiej Legji warszawskiej wniósł zażalenie do Warsz. zw. kolarskiego, że w finale zawodów jubileuszowych Szymczyka zmuszono go, by przegrał do jubilata, a gdy Pusch odmówił, spotkał się nawet z bardzo gwałtownymi wystąpieniami zwłaszcza ze strony zawodnika WTC. Nieńskiego. Sprawa ta prawdopodobnie

do czasu przekazana zostanie do załatwienia Polskiemu związkowi towarzystw kolarskich.

\*\*\*

Protest Unii w sprawie odebrania tytułu mistrza Polski Schmidtowi rozpatrywany będzie na najbliższym posiedzeniu zarządu polsk. zw. towarzystw kolarskich t. j. w przyszłym tygodniu.

### Koniec sezonu strzeleckiego

W sobotę zostaną rozdane nagrody

Ubiegłej niedzieli odbyły się na strzelnicy LKS przy Al. Unji ostatnie zawody strzeleckie o mistrzostwo LKS.

W strzelaniu z broni długiej (kaliber 22) pierwsze miejsce zajął Nower, w strzelaniu z broni krótkiej pierwsze miejsce zajął Nowicki.

Najlepsze wyniki osiągnięte w strzelaniu z broni długiej przedstawiają się następująco: 1) Nower 553 pkt. na 600 możliwych, 2) Jarzębski 553 pkt.

W strzelaniu z broni krótkiej najlepsze wyniki osiągnęli: 1) Nowicki 358 pkt. na 600 możliwych, 2) Sznajder 303 pkt., 3) Nower 283 pkt. Doskonały strzelec LKS p. Andrzejak w zawodach tych nie brał udziału.

W związku z zakończeniem sezonu i po obliczeniu wyników prawnoszenia odznaki strzeleckiej państwowej otrzymali: I klasa: Andrzejak, Nower, Jarzębski, Nowicki, Michalski, Holuszewicz i Wilkowiec, II klasy: Sznajder i Fabjański, III klasy: Pietsch, Wagner i Hetman.

\*\*\*

Dziś w lokalu komendy Związku strzeleckiego (ul. Piotrkowska 108) odbędzie się o godz. 18 uroczyste rozdanie nagród zawodnikom, którzy wzięli udział w okręgowych zawodach strzeleckich oraz w strzeleckich zawodach centralnych LOSS. Zwycięskim zawodnikom rozdane nagrody dowódcy O. K. IV. gen. Małachowski.

### Niedzielne zawody bokserskie

„Zjednoczonych”

Niedzielne zawody pięściarskie K. P. „Zjednoczone”, które się odbędą we własnej sali klubowej przy ulicy Przędzalnianej 68 o godzinie 16 zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie. Lipiec (Geyer) po długiej przerwie zademonstruje swą formę w walce z Bartosiakiem. Pary Kilański — Chmielewski, Pankowski — Dutkiewicz, Kuropatwa — Stahl II, Sewer-

niak — Banasiak i Rosław — Wurm będą atrakcjami wieczoru.

Ciekawy program walk przewiduje pozatem jeszcze następujące spotkania: Pietrzyński — Optulowicz, Leszczyński — Brzęczek, Kmin — Szlegiel, Szmigiel — Gawin, Klimkiewicz — Kierzkowski i Burkiewicz — Ujęłka.

### LKS. nie stawi się na mecz w hazenę

Jak już donosiliśmy LKS. zwrócił się do Polskiego związku gier sportowych z prośbą o przesunięcie decydującego meczu o mistrzostwo Polski w hazenę LKS — AZS. (Poznań) na termin późniejszy ze względu na fatalne warunki atmosferyczne.

Ponieważ do dnia wczorajszego LKS nie otrzymał odpowiedzi, sekcja gier sportowych czerwonych postanowiła na zawody powyższe drużyny nie wysłać, ze względu na zdrowotnych, gdyż przy obecnym stanie pogody nie sposób pomyśleć, by panie mogły wystąpić na boisku.

### Rozdanie nagród mistrzom kolarskim „Hakoah’u”

W nadchodzącą sobotę, dnia 22 bm. wieczorem odbędzie się w lokalu własnym uroczyste rozdanie nagród klubowym mistrzom kolarskim ZGSS. Hakoah na rok 1931. Odznaczeni zostaną poszczególni mistrzowie torowi, szosowi i turystyczni.

Na uroczystość powyższą zostali zaproszeni przedstawiciele świata kolarskiego, prasy i władz klubowych oraz liczni członkowie klubu. Po części oficjalnej nastąpi herbata towarzyska połączona z zabawą.

### Gliceryna zgeszczona



Usuwa opierzchnięcie skóry

### Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się następujące imprezy sportowe:

**Sobota:** dalszy ciąg spotkań ping-pongowych o mistrzostwo we wnętrzne klubów łódzkich.

**Niedziela:** piłka nożna: Boisko WKS. godz. 9,30 WKS — LKS. (liga). Zawody o puchar, godz. 11,30 Ruch (Wielkie Hajduki) — LTSG. Zawody o mistrzostwo ligi. Boisko Widzewskiej Manufaktury godz. 11 Kruschender — Widzewska Manuf. Ostatni mecz o wejście do klasy B. (Mecz ten będzie jednocześnie spotkaniem o puchar).

### Rauf ZKS. „Kadimah

Tradycyjnym zwyczajem dorocznym otwiera Z. K. S. Kadimah w dniu dzisiejszym tegoroczny karnawał wspaniałym rautem w odnowionych salach „Hazoniru“ (Al. Kościuszki nr. 21).

W tym roku, jak donosi zarząd Kadimahu, raut zapowiada się nader ciekawie. W programie: występy artystyczne ze spółki teatru „Ararat“ z p. Giganem na czele. Dwie orkiestry i noc niespodzianek.

### Francja wprowadziła zawodowy football

Komisja statutowa Francuskiego związku piłki nożnej stworzyła nowy typ piłkarzy, płatnych za grę. Ponieważ statut ten został przez związek przyjęty, przeto rozumiale jest, że z chwilą ogłoszenia nowego statutu, kluby nie będą więcej ukrywały, że posiadają graczy płatnych.

Już obecnie, tak poważne kluby jak Francais i Red Star, zgłosiły do związku listę graczy, którzy pobierają pensję za grę w football.

dzie jednocześnie spotkaniem o puchar). Boisko Widzewa godz. 11 Widzew III — SSKM II. Mecz o tytuł mistrza klasy C. Boisko przy ul. Wodnej godz. 11 Zjednoczone — IKP. Zawody o puchar.

**Gry sportowe:** Sala gimn. niemieckiego godz. 16 czwórmece gier sportowych Geyer — Hasmo nea. W godzinach porannych dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo niższych klas.

**Boks:** Sala K. S. Zjednoczone godz. 16 międzyklubowe zawody bokserskie.

### Terminarz rozgrywek o puchar Davisa

Międzynarodowa komisja rozgrywek o puchar Davisa ustaliła w dniu 19 bm. w Paryżu terminy następnych rozgrywek. Pierwsza runda musi być zakończona w dniu 5 maja, druga 17 maja, trzecia 8 czerwca, czwarta 19 czerwca. Finałowe spotkanie w strefie europejskiej musi być zakończone najpóźniej do dnia 12 lipca. Losowanie spotkań poszczególnych narodów odbędzie się w lutym w Paryżu.

### „Homo-trenerzy” wprowadza w tym sezonie Hakoah

Wykazująca w roku bieżącym żywą działalność sekcja kolarska „Hakoah” zakupiła, celem przeprowadzenia zaprawy zimowej trzy homo-trenerzy. Homo-trenerzy zostaną ustawione w sali stowarzyszenia i już w najbliższych dniach rozpoczną się za ich pomocą treningi zimowe pod fachowem kierownictwem produkujących kolarzy.

### Bockenauer



jeden z najlepszych gimnastyków niemieckich spadł przy skoku z poręczy i złamał nogę.

Zapisujcie się na członków w LOPP.



## Nowa ordynacja podatkowa spotkała się z ostrym sprzeciwem sfer gospodarczych

Jak już donosiliśmy, w dniu wczorajszym i onegdajszym odbywały się w związku izb przemysłowo-handlowych obrady nad rządowym projektem ordynacji podatkowej. Do dnia dzisiejszego nie jest nam jeszcze dokładnie znany ani przebieg narad warszawskich, ani tembardziej uchwały naczelnego ciała samorządów gospodarczych w odniesieniu do owego zdawna wyczekiwanego projektu rządowego, podamy obecnie z jednej strony najistotniejsze zmiany, jakie projektowana ordynacja wprowadza do obecnego trybu postępowania władz skarbowych, oraz zreasumujemy te opinie, z jakimi owa ordynacja w swym krótkim dotychczasowym żywocie się spotkała.

Projekt ordynacji był przedmiotem dyskusji w całym szeregu ministerstw, które uprzednio organizowały narady z przedstawicielami sfer gospodarczych, będących w kontakcie z danymi ministerstwami. Projekt ten jest zatem owocem żmudnej pracy przygotowawczej ze strony władz.

Tem smutniejszy jest fakt, że na wszystkich naradach, jakie

odbywały się nad omawianym projektem, sfery gospodarcze jednogłośnie **wypowiadały się przeciwko niemu**. Sprzeciwu do tyczyły nie tylko oddzielnych przepisów i artykułów ordynacji — tych ostatnich jest 232 — lecz w pierwszym rzędzie sprzeciwu te ujmowały sprawę merytoryczną, odpowiadając negatywnie na pytanie, czy należy wprowadzać ordynację podatkową przed reformą podatkową. Jasnym jest, że reforma podatkowa nie powinna się rozpocząć od ordynacji podatkowej, że raczej ordynacja podatkowa jest owym końcem wieńczącym dzieło, a nie, jak obecnie, cierniem owo dzieło — wielkie dzieło reformy podatkowej — rozpoczynającym.

W pierwszym zatem rzędzie sfery gospodarcze wypowiedziały się **przeciwko dekretoowaniu ordynacji**, dekretowanie jest tembardziej nieodpowiednie, a może i wręcz szkodliwe, że dekret mógłby zostać ogłoszony jedynie przed otwarciem nowego sejmiku, chwila ta zaś jest tak bliska, iż czas, jaki pozostaje sferom zainteresowanym do dokładnego zbadania całej ordynacji, jest za krótki.

Jeśli o samą ordynację chodzi, to zawiera ona li tylko jeden zrealizowany postulat podatników. Mianowicie wprowadza jawność również w podatku obrotowym. Poza tem projekt wprowadza szereg zmian niepożądanych — jak zniesienie komisji szacunkowych i — naogół biorąc ordynacja niezwykle mocno zasirza przepisy egzekucyjne.

Warszawska izba przemysłowo-handlowa rozpatrywała projekt nowej ordynacji w komisji podatkowej. Zebranie wzbudziło niezwykle zainteresowanie radców. Odnośna uchwała komisji podatkowej izby warszawskiej brzmi mniej więcej jak następuje:

Ponieważ projekt nowej ordynacji nie uwzględnia całego szeregu niezmiernie ważnych spraw i tem samem nie przychylił się do uzdrowienia stosunków, lecz po prostu przeciwnie, w wielu wypadkach pogarsza istniejący stan rzeczy, sfery gospodarcze wypowiadają się przeciwko dekretoowaniu tej ustawy, tembardziej, że zdaniem tych sfer, ordynacja podatkowa winna być zakończeniem reformy podatkowej, a nie jej zapoczątkowaniem.

Zjazd związku izb niezawodnie wysunie szereg konkretnych postulatów w tej dziedzinie.

S. B.

### P. Gliwie pojechał po nową pożyczkę

Wyjechał do Gdańska, Berlina i Brukseli prezes Banku Handlowego, b. min. Gliwie, gdzie przeprowadził on szereg rozmów z wybitnymi przemysłowcami. Według krążących pogłosek p. Gliwie będzie prowdził również rokowania pożyczkowe.

### Kurs polskich pożyczek w N. Jorku

Kurs polskich pożyczek zagranicznych na giełdzie nowojorskiej wykazuje w dalszym ciągu nieznaczne wahania przy niezbyt wielkich obrotach. I tak obligacje 8 proc. pożyczki dolarowej notowane były w dniu 19 bm. na poziomie dolarów 84,50, co stanowi pewne obniżenie kursu. Natomiast kursy akcji w Warszawie oraz Banku Polskiego idą mocno w górę.

### R. Szwajcerowa

Narutowicza 24, tel. 139-04.  
Po powrocie z Paryża stosuje najnowsze metody w dziedzinie kosmetyk.

## Walka o tanią przedzę

Komisja izby zastanawiała się wraz z przedstawicielami kartelu nad wnioskiem konsumentów

W dniu wczorajszym odbyła się w izbie przemysłowo-handlowej konferencja komisji polityki celnej z przedstawicielami kartelu przedziałniczego. Na posiedzeniu rozpatrywany był konkretny wniosek czterech związków przemysłowców, reprezentujących odbiorców przedzę (stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego, krajowego związku przemysłu włókienniczego, związku działnego i stowarzyszenia fabrykantów wyrobów pończosznich).

Wniosek ten był odpowiedzią na jedno z pytań zadanych przez ministerstwo przemysłu i handlu, a dotyczące się załatwienia sprawy niezasa-

dnionej rozpiętości cen bez uciekania się do obniżenia cła. Uzgodniony wniosek czterech związków brzmi, jak następuje: „Ustalenie cen przedzę droga umownego porozumienia na podstawie przeciętnych cen przedzę na giełdach zagranicznych, z uwzględnieniem warunków technicznych sprzedaży na tychże giełdach plus 15 proc. dodatek wyrównawczy”.

Komisja wraz z przedstawicielami kartelu zastanawiała się nad tą sprawą i udzieliła kartelowi terminu do dnia 1 grudnia r. b., w którym to terminie odbędzie się wspólne posiedzenie przedstawicieli kartelu i konsumentów. (ag)

## Fuzja banków

Bank Dyskontowy Warszawski przejął Bank Małopolski

Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszów warszawskiego Banku Dyskontowego, na którym m. in. akcjonariusze zatwierdzili przejęcie przez Bank Dyskontowy Warszawski w drodze fuzji całego przedsiębiorstwa Banku Małopolskiego, podług bilansu na 31 grudnia 1929 r.

Akcjonariusze Banku Małopolskiego otrzymują 10 tysięcy sztuk akcji Banku Dyskontowego Warszawskiego w stosunku następującym: każdy akcjonariusz Banku Małopolskiego otrzymuje za 5

akcji po 100 zł. względnie 20 sztuk tegoż banku VII emisji, imiennej wartości zł. 25.— każda akcja z kup. dywidend. z ar. 1929 i następne lata — jedną akcję Banku Dyskontowego Warszawskiego imienną wartości po 100 zł. z kup. dyw. za r. 1930.

W związku z tą fuzją Bank Dyskontowy Warszawski otwiera na początku grudnia rb. oddział w Krakowie w gmachu dotychczasowej siedziby Banku Małopolskiego. (ag)

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,9225  
5 proc. poz. dol. premj. sprzedaż 57,— kupno 56,25  
4 proc. Pożyczka inwest. sprzedaż 102,— kupno 101,—  
Bank Polski sprzedaż 165,— kupno 163,75  
Tendencja mocna.

### Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary —  
CZEKI  
Belgia 124,42  
Holandia 359,—  
Londyn 43,33,50  
N. Jork — czeki 8,915  
N. ork — kabel 8,924  
Paryż 35,05,50  
Praga 26,45  
Szwajcaria 172,95  
Wiedeń 125,57  
Włochy 46,72  
Berlin 212,61

### AKCJE

Handlowy warszawski 108,—  
Elektr. Dąbrow. 42,50  
Węgiel 40,— 41,75 41,50  
Modrzejów 13,25 13,50  
Rohn bez kuponu za rok 1929  
Starachowice 17,— 17,25 16,75  
Polski 164,—  
Cukier 37,50 38,— 37,50  
Lilpop 26,50 26,—  
Ostrowieckie, Serja B. 49,—  
50,—  
Rudzki 15,50 16,—  
Haberbusch 117,—

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premj. budowl. 50,—  
inwestycyjna 102,50 seryjna 106,50

dolarówka 57.—  
5 proc. konwersyjna 51,—  
5 proc. kolejowa 46,50  
8 proc. B. G. Kraj. 94,—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 54,50 54,—  
4 i pół m. Warszawy zł. 54,50  
5 proc. m. Warszawy 58,—  
8 proc. m. Warszawy 74,50 73,75 74,—  
8 proc. m. Częstochowy 66,77 66,50  
8 proc. m. Piotrkowa 66,—  
10 proc. m. Siedlec 75,50

### NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:  
Styczeń — 5,87, luty — 5,91  
marzec — 6,00 kwiecień — 6,03  
maj 6,13 czerwiec 6,17 lipiec 6,23  
sierpień 6,26 wrzesień 6,29 październik 6,33 listopad 5,77 gruzdzień 5,79 loco 6,02.

### ALEKSANDRJA.

Bawelna egipska, zamknięcie:  
Sakellaris: styczeń 17,58 marzec 18,02 maj 18,52 lipiec 18,86 listopad 17,25.  
Ashmouni: luty 12,15 kwiecień 12,51 czerwiec 12,83 październik 13,30 gruzdzień 11,80.

### NOWY JORK

Bawelna amerykańska:  
Zamknięcie: styczeń 10,96 listopad 10,67 gruzdzień 10,83 loco 10,90.  
Kontrakty: styczeń 10,96 luty 11,09 marzec 11,27 kwiecień 11,39 maj 11,55 czerwiec 11,62 lipiec 11,74 sierpień 11,77 wrzesień 11,88 październik 11,90 listopad 10,67 gruzdzień 10,85.

## Sp. Akc. F. W. Schweikert

uzyskała przedłużenie odroczenia wypłat

Na ostatniej sesji wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi rozpatrywał sprawę odroczenia wypłat firmy „Tow. akc. wyrobów wełnianych i gumowych F. W. Schweikert” — w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 147.

Jak już donosiliśmy kilka dni temu, termin w przedmiocie przedłużenia odroczenia wypłat został wyznaczony na dzień 21 listopada r. b., kiedy to sąd, wobec przychylnego wniosku sędziego komisarza i okoliczności, iż obligo nadzorowanej firmy zmniejszyło się o 2 i pół miliona zł., postanowił przedłużyć firmie petentce odroczenie wypłat na dalsze trzy miesiące, poczynając od dnia 20 listopada r. b.

W końcu rozpatrywał sąd sprawę upadłości firmy „Izaak Rubin” — sprzedaż blachy i papy smołowej przy ul. Pomorskiej nr. 5.

W dniu 23 października r. b. odbyło się zebranie wierzycieli powyższej upadłości. Pełnomocnik upadłego adwokat Szyfer zaproponował układ następujący: upadły zobowiązuje się zapłacić wszystkie długi swoje w wysokości 15 proc. bez procentów i kosztów w trzech ratach: pierwszą ratę w wysokości 5 proc. po upływie trzech miesięcy od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, drugą ratę 5 proc. po upływie 9 miesięcy od tejże daty, trzecią 5 proc. po upływie 15 miesięcy od tejże daty.

Za układem wypowiedzieli się wszyscy wierzyciele, za wyjątkiem firmy „Kern i S-ka”, czyli, że na

ogólną sumę przyjętych i sprawdzonych wierzytelni, reprezentujących sumę 141,088 zł. 25 gr., należność zaś firmy „Kern i S-ka” wynosi 10,094 zł. 94 gr. Firma powyższa prócz tego założyła sprzeciw na piśmie, uzasadniając go tem, że upadły zawarł ugodę poza sądową z innymi dłużnikami, zofiarowawszy im znacznie lepsze warunki.

Sąd sprzeciw powyższy pozostawił bez uwzględnienia, a omawiany układ zatwierdził.

\* \* \*

Prócz tego rozpatrywał sąd sprawę odroczenia wypłat Abrama Icko wicza, — przedsiębiorstwo wyrobu towarów włókienniczych, w szczególności bawełnianych materiałów podszewkowych, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 49.

W lipcu r. b. sąd zarządził otwarcie postępowania układowego pomiędzy firmą petentką a jej wierzycielami na następujących propozycjach układowych: 1) równomierne zmniejszenie dla wszystkich wierzycieli sumy długu o 40 proc., 2) spłacenie zmniejszonych długów bez odsetek w ciągu jednego roku w dwóch równych ratach półrocznych, przytem pierwsza rata płatna będzie po upływie sześciu miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

W dniu 14 listopada r. b. odbyło się zebranie sprawdzonych wierzycieli nadzorowanej firmy, na którym za układem wypowiedzieli się wszyscy wierzyciele na łączną sumę 157.317 zł. 28 gr.

Sąd układ powyższy zatwierdził.



### DZWIĘKOWY KINO-TEATR „CAPITOL“

#### Dziś i dni następnych!

Kształtna jak „Venus”, zmysłowa i wyuzdana jak „Wenera”,  
Zaciągnięta miłości i rozkoszy jak „Messalina” to

## niebezpieczna Kobieta

Dramat erotyczno- obyczajowy z życia pięknej i wyrafinowanej aferzystki — kokoty

W rolach głównych  
**Norma Schaerer i Jon Mac Brown**

Nadprogram! Kapitałna komedia dźwiękowa z udziałem słynnej „Bandy Dzieciaków” p.t. **Trzabłowska Lekcja**

Ceny miejsce popularne. —: Początek w dni powszednie o godz. 4-ej w soboty, niedziele i święta o 12-ej

### Dr. med. Stupel

choroby skórne, weneryczne, moczopięciowe.  
Leczenie światłem (Roentgen, lampa kwarцова), elektroterapia.  
**Miełczarskiego (Szkołna) 12**  
tel. 118-28  
Przyjmuje od 6 do 9 wieczór.

Oslabienie  
Blednicę  
Leczą  
**Hemogen**  
oryginalny  
tylko z formuły  
*KLAWE*

## PORUCZNIK ARMAND

## RAMON NOVARRO



### TEATR REWIJI „KAMELEON”

pod kier. art. B. Orlińskiego i W. Boruńskiego  
w Kinie Spółdzielni Sienkiewicza 40

Dziś i codziennie wielka rewija humoru, tańca i śpiewu p. t.

#### „Ortografja miłości“

w 2 częściach — 16 obrazach, pióra Buma, Kruka, Roma, Toma, Własta i Włobora.

UDZIAŁ BIORĄ:  
W. Cesarska, J. Leonowicz, Z. Liszewska, Lopek-Boruński, nowo-zaangażowany aktor teatru „Bagatell” w Krakowie Józef Kinelski, B. Orliński, Z. Suwalski, J. Szymański oraz Kameleon-girls.

W PROGRAMIE:  
Inscenizacje, skecze, numery solowe, atrakcyjne i zespólowe.  
Reżyserja: B. Orliński.  
Baletmistrz: J. Szymański.  
Dekor. art. mal. W. Nowakowski.  
Kier. muz. C. Kantor.

Początek przedstawień o godz. 7.45 i 9.45, w soboty, 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 9.45 wiecz. W niedziele i święta początek o g. 5, 7 i 9 w.

### Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

#### Pomoc i skutek bez operacji!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszki i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, lecn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.



Świadczenia pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

**Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.**  
Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.

uwaga: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.  
Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.

#### PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Ortoped. Specjaliście J. RAPAPORTOWI, ze Lwowa w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 29, II p. front, składam gorące podziękowanie, za zabieg okoła mej córki chorej na gruźlicę stosu pacięrowego (garb) i za skutek przystosowanego lecn. gorsetu ortop. i za Jego pełną poświęcenia pracę.

JANINA JEZIEROWA  
żona poster. Pol. Państw.

Pamiętajcie! **KATAR** stosujcie natychmiast **PINOMETHYL** CHRONI I USUWA następstwa KATARU, Cena 1.75  
Do nabycia we wszystkich aptekach i składach apt. w Polsce i w Gdańsku Reprez. na Woj. Łódzkie apteka J. CYMERA, Łódź, Wólczańska 37.

### PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1  
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11—12 ) przyjmują  
2—3 ) kobieta—lekarz  
w niedzielę i święta od 9—2 pp.  
leczenie chorób wenerycznych i skórnych  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
Gabinet Światło-leczniczy  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet  
PORADA 3 Zł. 3235

Dr. med. **Sadokierski**  
Stomatolog-chirurg  
choroby zębów, szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.  
**regulacja zębów**  
Rentgen elektroterapia  
Ordynuje 3—7 7627  
**PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20**

### Gabinet Gimnastyki Leczniczej i fizycznej terapii

im. Dra med. **Cecylji Foksańskiej**  
gimnastyka lecnicza, oddechowa, masaż, dżiatermja, kwarc, kąpiele świetlne, sollux, faradycacja i galwanizacja  
**101 Piotrkowska 101 tel. 210-76**

**Lecznica** i gabinet lek.-dentystyczny dla przychodzących chorych i **INSTYTUT ROENTGENOWSKI** (Djagnostyka, terapia powierzchowna i lekk-głęboka)  
**Zgierska 17,** tel. 116-33.  
Gabinet wenerologiczne czynne codz. od 1—2 p. p.

Dr. med. **H. Różaner**  
Narutowicza 9, tel. 128-98  
powrócił  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych  
Przyjmuje od 8—10 i 5—8.  
Elektroterapia  
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med. 7278-3  
**Z. RAKOWSKI**  
Tel. 127-81  
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc  
Konstantynowska 9.  
Przyjmuje od 12—2 i 5—7.  
w Lecznicy Zgierskiej 17 od 10—11 i 2—3

Dr. med.  
**H. Borzekowska**  
choroby kobiece i akuszerja  
**POWRÓCIŁA**  
Gdańska 44, tel. 185-38  
przyjmuje od 5—7.

Dr. Marja Lewinsonowa  
Lekarz dermatolog-kosmetyk  
Cegielniana 6  
**POWRÓCIŁA**  
1 stosuje metody i środki kosmetyki anglo-amerykańskiej.

### Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

Dr. MARI LEWISONOWEJ 9366  
Cegielniana 6, front I p., telefon 143-63.



Na dogodnych warunkach  
WIELKI WYBÓR

**Wózków** dziecięcych  
**Łózek** metalowych  
**Materaców** sprężynowych „PATENT”  
**Wyżymaczek** amerykańskich  
Nabyć można  
w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**

**„DOBROPOL”**  
ŁÓDź,  
Piotrkowska 73  
w podwórzu  
TEL. 158-61.

Dr. med.

### H. LUBICZ

specjalista chorób skórnych, weneryczn. i moczopięciowych  
Cegielniana 43,  
tel. 141-32.  
Przyjmuje od 8—10, 12—2 i od 5—8 w niedziele i święta od 9—1.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

### ST. PRAPORT

GINEKOLOG—UROLOG  
CHOROBY KOBIECE i DROG MOCZOWYCH  
Gdańska 77a, tel. 203-93.  
Przyjmuje od 6—8 w i w weekendy „SANITAS”, Cegielniana 29.

### LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku  
**Piotrkowska 294, tel. 122-89**  
(przy przystanku tramw. pabjańskich Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarцова, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, anajiaj (mocz, kału krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych  
3 ZŁOTE.

Lek. dent.

### F. Boruńska

Al. Kościuszki 21 tel. 182-21

Dr. med.

### HELLER

Choroby skórne i weneryczne  
UL. NAWROT 2  
TELEFON 178-89  
Przyjmuje: do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu.  
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezdolnych  
CENY LECZNIC.

### Posadę

łatwo znajdzie ten, kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomości w administracji „Głos Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszcz. 45.

ZOSTAŁA OTWARTA

### LECZNICA CHOROBY OCZU

ze stałymi łózkami i  
**D-ra Donchina**  
ul. Piotrkowska 90,  
tel. 221-72. 9546

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecnicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjęć od 9—1 i od 4—7 1/2

### KLINIKA

Położnicszo-chirurgiczna  
**„SANATO”**  
Ogródowa 10, tel. 213-57  
I i II klasa  
**OPIEKA LEKARSKA**  
nad matką i dzieckiem.  
**CENY PORODU**  
na II-ej klasie wraz z zabiegami  
**200 zł.**  
Oddział chirurgiczny  
D-RA MED. M. KANTORA  
godz. przyjęć 1—2 p. p.



12

## Blok Obrony Praw Narodowości Żydowskiej w Łodzi

**ŻYDZI!** Służalca Aguda, dowodzona przez p. Mineberga, trąbi o swoim zwycięstwie i o naszej rzekomej porażce przy wyborach do sejmu.

Aguda ma rację... Dla niej tryumfem wielkim jest jeden „wybrany” poseł w Warszawie, dla nas zaś — porażką uzyskanych **6 mandatów**. Obecnie przed wyborami do senatu klika agudowska o światopoglądzie średniowiecznym, w dążeniu swem do rozszerzenia **władzy cadyków na całe żydostwo**, prowadzi nadal swą **nieczną robotę** rozbijania mandatów żydowskich.

Za swoją służalczą domaga się Aguda od rządu prawa dla gmin **kontrolowania duszy żydów**, prawa odbierania praw wyborczych żydom, zakwalifikowanym przez nią do kategorii niedostatecznie religijnych.

**ŻYDZI!** Czy chcecie pójść pod jarzmo Agudy? Czy godzicie się na to, by ona cenzurowała wasze przekonania i poglądy?

Niedość jednakże Agudzie tego. Odważyła się ona na **nieśluchane w dziejach żydostwa przestępstwo**. W odezwach swych, rozrzuconych po mieście i zamieszczanych w prasie, **szczuje ona społeczeństwo nasze przeciwko niemieckim współobywatelom naszego miasta**. Pomawia ich o nielojalność wobec państwa, rzuca obelgi na ich przedstawicieli. Małoż cierpieliśmy i cierpimy my żydzi, z powodu nienawiści do nas ze strony innych narodów? Czyż wolno nam, żydom, samym siał nienawiść do naszych współobywateli innych narodowości.

**ŻYDZI!** Pomóżcie nam w naszej walce przeciwko agudowskiej **hydrze fanatyzmu**, tego nieszczęścia całego żydostwa!

Wstydzając się wystawić własnych ludzi, Aguda sprowadziła sobie kandydata na senatora aż z Warszawy w osobie p. Szereszowskiego, którego społeczna działalność do tej pory nikomu i w Warszawie nie jest znana. **Łódź tego pana nigdy nawet na oczy nie widziała.**

Naszym kandydatem do senatu jest ławnik **Aleksander Joel**, znany najszerzym warstwom społeczeństwa łódzkiego ze swej ofiarnej działalności.

Nasza lista przy wyborach do senatu w roku 1928 otrzymała **72.609 głosów**, zaś lista Agudy — **tylko 22.342 głosy!**

Aguda nie ma **absolutnie żadnych widoków na mandat**, tak jak go nie miała przy wyborach ostatnich do sejmu, każdy przeto głos, oddany na jej listę jest bezwzględnie stracony.

Nasza natomiast lista przeprowadzi dwóch kandydatów, a jednym z nich jest ławnik Joel.

12

**Żydzi!** Mandat ławnika Joela zależy od waszych głosów!  
Nie pomagajcie Agudzie w rozbijaniu tego mandatu. Głosujcie na naszą listę, na listę Nr. 12.

**Blok Obrony Praw Narodowości Żydowskiej w Polsce — Łódzki Komitet Wyborczy.**

12

Przejazd 2 **ODEON** Przejazd 2

### SZALONY

II. film p. t.

### Zbłąkana miłość

Ostatnie 2 dni! **Podwójny program!**

I. film p. t.

### KSIĄŻE

Komedjo-dramat

W rolach głównych

Dramat detektywny

Główna 1

### WODEWIL

Główna 1

Joan Crawford, William Heines  
i Karol Dane (Slim)

W rolach głównych  
June Collyer  
i Don Terry.

UWAGA: W KINOTEATRZE „ODEON” CENY MIEJSC ZNIŻONE!

### Ogłoszenie

**Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Praca**  
WÓLCZAŃSKA 21

Przyjmują zapisy na nowootworzony dział  
**MODNIARSTWO-KAPELUSZE**  
Sekretariat czynny od godz. 9—1 i 3—7 popoł.

Nadzorecy sądowi firmy „Karol Nippe”, istniejącej w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 59 stosownie do art. 40 Rozporządzenia Prezydenta o zapobieganiu upadłości wyznaczają ostateczny termin sprawdzenia wiarygodności, celem ustalenia listy wierzycieli na dzień 4 grudnia 1930 roku o godz. 1-szej w poł. w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5. Sprawdzanie wiarygodności odbywać się będzie stosownie do postanowienia art. 41 wspomnianego Rozporządzenia.

Wyłożenie listy przyjętych i sprawdzonych wierzycieli nastąpi dnia 18 grudnia 1930 roku w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

W ciągu 7 dni od daty wyłożenia listy osoby zainteresowane mogą zaskarżyć postanowienia nadzorców sądowych, co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzycieli na listę do Sędzięgo Komisarza.

Nadzorecy Sądowi:

Adwokat: **Władysław Rozenblat**  
zam. w Łodzi, ul. Al. Kościuszki 32  
**Maurycy Perla.**

### Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Szoel Chymowicz” na mocy art. 512 K. H. podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że dopytają Sądu z dnia 14 listopada 1930 r. został wyznaczony nowy miesięczny termin sprawdzania wiarygodności.

Sprawdzanie odbędzie się w dniu 13 grudnia 1930 r. o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Placu Dąbrowskiego pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji ulegną skutkom, przewidzianym w art. 513 K. H.

Syndyk tymczasowy  
adw. **Tadeusz Lipiński**

Łódź, ul. 11 listopada 18, tel. 121-20.

## Ogłoszenia drobne

### NIEMIECKIEGO

Konwersacji, gramatyki i literatury naucza szybką metodą absolwentka Niemieckiego Gimnazjum. Dzwonić tel. 127-34 od 2—3 i pół pp. lub 8—9 i pół pp. —3

### BIURO

Buchalteryjne i Rewizyjne, sąd. rej. rzeczozn. ks. handl. i kontrol. syndyk. przemysł. wykonuje wszelkie prace buchalteryjne, bilansowe i rewizyjne, z gwarancją uznania je w sprawach podatkowych. Informacje 7—9 w. Piotrkowska 183, I. p. ofie. —2

### W CIĄGU MIESIĄCA

i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę, rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontr. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Bliższych informacji 7—9 wieczór. Piotrkowska 183, I p. ofie.

### POLISY AMERYKAŃSKIE!

Przyjmowanie nowych polis Tow. „Equitable” przedłuża się do 5 grudnia. Polisy, które będą zgłoszone Towarzystwu przez mego adwokata do 1-go stycznia będą mogły korzystać z lepszych warunków likwidacji. Sz. Goldman, Wschodnia 36 od 4 do 6. 2034—6

### MIESZKANIA

lokale, sklepy, pokoje umeblowane z klatki schodowej, we wszystkich kierunkach miasta, poszukuje i poleca biuro „Pol-ruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 2063

### MEBLE

Krzesła dębowe. komplet 5 krz. i fotel. od 150 zł. stoły owalne oraz wszelkie meble najnowszych fasonów, ceny niskie, warunki dogodnie. M. Bimke, Piotrkowska 24. (Wschodnia 47) w podwórzu, tel. 136-75. 2052—4

### RADIOAPARATY

i oczęści, detektory komplet od zł. 25.— „Radiola”, Piotrkowska p8, tel. 105-34. Najtaniej bo w Sodwórzcu. 7666-3

### BIZUTERIA,

zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa”, Piotrkowska 123, w podwórzu. 7433—8

### PRZYJMĘ

2 panów lub 2 panie na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem ul. Kilińskiego 100 front III piętro m. 27.

### ZGUBIONO

koncesję za Nr. 12637 wydaną przez Magistrat m. Łodzi na nazw. Szmula Poleczyńskiego, zam. Petersburga 48.

### ZNALEZIONO

dn. 20 | 11 wieczorem na ulicy Piotrkowskiej przy Zielonej pęk kluczy. Do odebrania w administracji „Głosu Porannego”

### DR. MED.

**Markowiczowa**

chor. skórne i weneryczne,  
**kosmetyka lekarska**  
przeprowadziła się na ulicę

**Zawadzka 14**

tel. 166-35.

Przyjmuje od 9—11 i od 3—8 wiecz.

## Akwizytor-technik

energiczny z praktyką  
**potrzebny na prowizję**  
Oferty do „Głosu” pod „Akwizytor-technik”

### DŹWIĘKOWE KINO

# MIMOZA

KILINSKIEGO 178

**Dziś i dni następnych!**  
**Iwan Mozuchin**

w swej wspaniałej kreacji dźwiękowej w monumentalnym filmie wg. arcydzieła Lwa Tolstoja jako

## HADZI MURAT

(BIAŁY SZATAN)

W głównych rolach Lil Dagover i Betty Aman  
kobięcych: Lil Dagover i Betty Aman  
W obrazie udział bierze słynny chór Kozaków Dońskich, który odśpiewa pieśni rosyjskie.

**Nad program:**  
Rewelacyjny dodatek dźwiękowy

Początek: w soboty, niedziele i święta  
o godz. 3.30, w dni powszednie o godz.  
5.30, 7.30, 9.15

Następny program: **Arka Noego.**

# Po 20 gr.

## NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

## CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 204-87

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 0 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%

Redaktor: **Eugeniusz Kronman** Za wydawnictwo „Prasa”. Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.